

MIJAJĄCE KRAJOBRAZY POLSKI



BIAŁYSTOK

Mijające krajobrazy Polski **Białystok**

Białystok 2015

Zrealizowano przy wsparciu finansowym
Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego



Seria wydawnicza:
Mijające krajobrazy Polski

Redakcja

Katarzyna Pierwienis-Laskowska

Autorzy materiałów edukacyjnych:

Monika Dąbrowska, Katarzyna Pierwienis-Laskowska, Izabela Szymańska, Iza Walentynowicz

Skład, łamanie i projekt graficzny

Alter Studio

Zdjęcia na okładce

Pałac Branickich (fot. arch. *ciekawepodlasie.pl*, fot. współczesna – K. Pierwienis-Laskowska)

ISBN 978-83-902504-8-2

Mijające krajobrazy Polski. Białystok

© Copyright by Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Regionalny Oddział w Białymstoku

Wydawca

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze

Regionalny Oddział w Białymstoku

ul. Henryka Sienkiewicza 53, lok. 3/3

15-002 Białystok

e-mail: ro.pttk.bialystok@gmail.com

www.bialystok.pttk.pl



Wydanie I, Białystok 2015

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część niniejszej książki nie może być reprodukowana w jakiegokolwiek formie i w jakikolwiek sposób bez pisemnej zgody wydawcy

SPIS TREŚCI

Słowo wstępne (Dariusz Kuźelewski)	5
Początki polskiego krajoznawstwa (Grzegorz Kowalski)	6
Przemiany założenia pałacowo-ogrodowego Branickich w okresie carskim (Izabela Szymańska)	12
Dziedzictwo kulturowe Białegostoku w miejskich szlakach turystycznych (Tomasz Łotowski)	19
Niedocenione dziedzictwo modernizmu w Białymstoku (Sebastian Wicher)	24
Zeszyt do edukacji o dziedzictwie kulturowym Białegostoku	37
Quest: Białystok kolebką esperanto	39
Tekst z lukami	44
Rebusy	45
Rozwiązania do materiałów edukacyjnych	47
Wkładka: gra miejska "Poznaj Białystok"	

SŁOWO WSTĘPNE

Niniejsza publikacja jest pokłosiem seminarium krajoznawczego pt. „Gdzie się podziały tamte zabytki. Przemiany krajobrazu miasta wielokulturowego na przykładzie Białegostoku”, które odbyło się w dniu 18 kwietnia 2015 roku w gmachu Wydziału Historyczno-Socjologicznego Uniwersytetu w Białymstoku. Organizacji tego wydarzenia podjęli się działacze skupieni w Regionalnej Pracowni Krajoznawczej funkcjonującej w strukturach Regionalnego Oddziału PTTK w Białymstoku, w ramach ogólnopolskiego cyklu seminariów krajoznawczych „Mijające krajobrazy Polski”. Jako że impreza miała charakter popularno-naukowy – z naciskiem na ten drugi człon – honorowy patronat objął Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu w Białymstoku, prof. zw. dr hab. Leonard Etel. Czas i miejsce spotkania nie było przypadkowe – rok 2015 jest rokiem jubileuszu 40-lecia utworzenia Regionalnej Pracowni Krajoznawczej PTTK w Białymstoku, zaś drugim wydarzeniem wpisującym się niejako w obchody tej rocznicy było przeprowadzone równoległe z seminarium doroczne ogólnopolskie szkolenie kierowników regionalnych pracowni krajoznawczych PTTK.

Jak zauważył inicjator cyklu seminariów „Mijające krajobrazy Polski”, kol. Józef Partyka, były przewodniczący Komisji Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK, białostockie seminarium było pierwszym z 23 dotychczasowych spotkań zorganizowanym na terenie województwa podlaskiego, ale również pierwszym poświęconym w całości krajoznawczyemu miastu, jego historii, wybranym zabytkom architektury i komponowanym układom zieleni. Takie też założenie przyswiecało organizatorom, którzy postawili sobie za zadanie ukazanie przemian zachodzących w przestrzeni miejskiej Białegostoku zarówno na płaszczyźnie architektoniczno-urbanistycznej, jak i kulturowej oraz próbę oceny tych przemian. Dzieła tego dokonali prelegenci – wybitni specjaliści w swoich dziedzinach, z których wielu jest pracownikami białostockich uczelni wyższych, a jednocześnie pasjonaci rozmiłowani w swoim mieście, żyjący jego problemami i na co dzień współkreujący zachodzące tu przemiany. Dowodem szczególnego zaangażowania na rzecz naszego miasta jest przyjęcie zaproszenia do aktywnego udziału w seminarium oraz przekazanie przez część prelegentów swoich referatów na potrzeby niniejszego tomiku, za co wyrażamy najwyższą wdzięczność.

Mamy nadzieję, że materiały z seminarium oraz uzupełniające je dodatki edukacyjne stanowiąc będą interesujące źródło wiedzy oraz inspiracji czytelników w zakresie przemian zachodzących w obszarze dziedzictwa kulturowego Białegostoku.

Organizacja seminarium oraz wydanie niniejszej publikacji nie byłoby możliwe bez życzliwości i wsparcia finansowego Zarządu Województwa Podlaskiego, za co serdecznie dziękujemy!

W imieniu organizatorów

Dariusz Kuźelewski

Prezes Regionalnego Oddziału PTTK w Białymstoku

Kierownik Regionalnej Pracowni Krajoznawczej PTTK w Białymstoku

Grzegorz Kowalski

(Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego, Białystok)

POCZĄTKI POLSKIEGO KRAJOZNAWSTWA

Krajoznawstwo, współcześnie przede wszystkim zjawisko turystyczne, ma swoje początki w podróżach uczonych, odkrywców, entuzjastów oraz w tworzonej przez nich literaturze, stanowiącej jedną z odmian podróżopisarstwa, określaną w literaturze przedmiotu najczęściej jako antykwaryczna, sprawozdawcza, czyli najogólniej naukowa. Podróże w tak określonym celu odpawali w Polsce jako pierwsi wybitni luminarze przełomu XVIII i XIX wieku. Przykładem realizacji piśmiennictwa podróżniczego o charakterze zbliżonym do naukowego, mającego ambicje poznania szczególnych, mniej znanych miejsc własnego kraju (jak np. góry), jest praca Stanisława Staszica *O ziemiorództwie Karpatów i innych gór i równin Polski* (1815), w której pojawiają się także „metapodróżnicze” refleksje o sposobach podróżowania i relacjonowania jego przebiegu.

Z początku jednak luminarze polskiego oświecenia odnosili się do pisarstwa podróżniczego z rezerwą. Byli zdecydowanie niechętni uleganiu modzie na fascynację wszystkim, co cudzoziemskie (używali pogardliwego określenia „cudzoziemszczyzna” na długo przed Kraszewskim, Syrokomlą, Glogerem i innymi XIX-wiecznymi piewcami „swojszczyzny”); ganili także „nowinkarstwo”, popyt na plotki, nowiny ze świata – oraz zawodowców, zajmujących się wprowadzaniem tych nowin i plotek w obieg „Cudzoziemszczyznę” w języku mówionym i – szczególnie – pisany piętnował I. Krasicki¹; później nieco Fr. Bohomolec żalił się, że „cudzoziemskie bałamuctwa” (a należały do nich m.in. podróże) jego rodacy czytają chętniej niż pożyteczne dzieła polskiej proweniencji². Ale także rodzimi wytwórcy „nowin” stali się przedmiotem ataków „Monitora”. Krasicki jako „Rzetelnicki” zarzucał salonowym gawędziarzom, że „fałszywymi obracają gazetami”, czyli fabrykują zmyślane nowiny³; słowa „nowiny” i „gazety” często występowały w publicystyce oświecenia jako synonimy. Fr. Bohomolec parodiował rubryki ówczesnych żurnali, podające „nowiny krajowe”⁴. Zawodowych nowinkarzy, publikujących w gazetach codziennych, nazywano „gazeciarnami” – Gracjan Piotrowski zarzucał im skłonność do mylenia faktów

¹ [Przeciwko wzgardzie mowy ojczystej], „Monitor” 1765, nr 10.

² [O biedzie autorów w Polsce], „Monitor” 1767, nr 72.

³ [Przeciwko łgarzom], „Monitor” 1767, nr 49.

⁴ *Z Warszawy; Od Bugu rzeki; Od Wisły etc.* – „Monitor” 1768, nr 18.

geograficznych, historycznych etc.⁵.

Franciszek Bohomolec przestrzegał przed wyprawianiem młodzieńców w zagraniczne podróże, gdyż wrócą zepsuci i wykolejeni (przykładem jest jego komedia *Urażający się niesłusznie o przymówki*, wyd. 1755 w I tomie zbioru *Komedie*). Myśl tę oddawał w jakimś zakresie także finał *Kandyda* (wyd. 1759) Woltera, gdzie okazuje się, że zamiast zaznać trudów podróży i tracić czas na płonne zmagania ze światem, lepiej uprawiać swój ogródek. „Na cóż się po Europie trudzić nadaremno? / Lepiej uczmy się w domu – patrz na mrówki ze mną” – pisał Franciszek Karpiński w wierszu *Mrówka* napisanym przed końcem 1779 r.⁶ Krytycy poddani zostali także czytelnicy relacji podróżniczych, których było wówczas niemało (podróże czytano z równą niemal częstotliwością, co romanse). Jan Śniadecki stwierdzał w ironicznym artykule *Pochwała włóczęgi* w „Wiadomościach Brukowych”, że podróże są lekturą sentymentalnych niewiast, poszukujących silnych przeżyć. Opis zapotrzebowania rynkowego na tego typu teksty przyniosła np. anonimowa *Podróż autora z Warszawy do wód, przez niego samego napisana* (1820 r.). Jej twórca pisał, że relacje z podróży znajdują wielu nabywców, o ile podróżnik dostosuje się w opisie do aktualnie modnej konwencji gatunkowej.

Zauważano jednakże w oświeceniu, że podróżopisarstwo może być zjawiskiem pozytywnym, gdy spełnia warunek użyteczności, natomiast autor skupia się nie na tym, co go ekscytuje jako egzotyczna ciekawostka, ale na tym, co może przysporzyć pożytku jego własnemu krajowi po powrocie, jak np. w *Podróży po Ameryce* (1797–1807) Juliana Ursyna Niemcewicza, w której autor poszukuje w każdym obserwowanym zjawisku przykładów ładu moralno-społecznego oraz rozwiązań w zakresie polityczno-społecznym. Opis Niemcewicza, jak w przypadku wielu innych oświeceniowych podróży, stał się przez to w obszernych fragmentach egzemplifikacją przekonań autora.

Pisarze i krytycy literaccy oświecenia, ośmieszając zagraniczne nowiny i zmyślone rewelacje modnych podróżników, chwalili takie podróże, które mogły przysłużyć się sprawie edukacji albo ogólnie pojętego rozwoju w sferze publicznej: „Znać ludzi za granicą, chcieć wiedzieć ich zwyczaj (…), ażeby potem to, co jest najlepszego, w naszej starać się przyjąć ojczyźnie, jest to wypełniać powinność dobrego obywatela. (...) Ale my, nie myśląc o tym, czego się powinni za granicą nasi uczyć ziomkowie, pragniemy tylko tego szczególnie, ażeby za granicą byli”⁸.

Rehabilitacja podróżowania i podróżopisarstwa dokonuje się w XVIII w. na łamach prasy. Najwięcej miejsca poświęcono im w „Pamiętniku Politycznym i Historycznym” (także jako: „Pamiętnik Historyczno-Polityczny”) oraz w „Magazynie Warszawskim”. Redaktorem obu tych pism był Piotr Świtkowski, którego ambicją było stworzenie czasopisma uniwersalnego: publikującego artykuły naukowe, historyczne, ekonomiczne etc., ale także zabiegającego o czytelnika poprzez prezentację tekstów ciekawych, wciągających (jak opisy podróży).

⁵ [Przeciw bałamuctwu gazeciarzy], „Monitor” 1771, nr 28; autorstwo tego tekstu nie jest pewne.

⁶ F. Karpiński, *Wiersze zebrane, cz. 1*, wyd. T. Chachulski, „Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia” t. 5, Warszawa 2005, s. 72-76.

⁷ „Wiadomości Brukowe” 1819, nr 128, s. 85.

⁸ Marnotrawski, [Przebieg i skutki wadliwej edukacji], „Monitor” 1765, nr 28.

W dodanym przez redakcję przypisie do *Wypisów z podróży do Syrii* Constantina F. de Volney czytamy, że opis ten został zamieszczony by dogodzić „ciekawości i żądaniu wielu z czytelników naszych”⁹. We *Wstępie* do I tomu „Magazynu Warszawskiego” Świtkowski pisał wprost, że redakcja oczekuje od chętnych do opublikowania tekstu m.in. „opisów tak całych okolic, jako też miejsc szczególnych”, a także „podróży przez jakie nasze prowincje”¹⁰. Pierwsze z tych pism prezentowało opisy świata, krain odległych, w tym także tłumaczenia na polski obcojęzycznych podróży – zdarzało się, że pomiędzy stronami zamieszczano także rozkładaną mapę opisywanych krain, „wyszytychowaną” na zamówienie redakcji „dla wygody czytelników naszych”¹¹. „Magazyn Warszawski” natomiast koncentrował się głównie na sprawach krajowych, przedstawiając podróż jako sposób poznania problemów społecznych i gospodarczych kraju – w tym zakresie jest to pismo prekursorskie wobec idei romantycznego i pozytywistycznego **krajoznawstwa**.

Pionierem refleksji na temat podróży oraz podróżopisarskiej praktyki był w literaturze polskiej Józef Ignacy Kraszewski. W artykule *Przeszłość i przyszłość romansu*¹² autor *Wspomnień Wołynia Polesia i Litwy* wymienia różne synonimiczne określenia pojawiające się wówczas w podróżopisarstwie: „wrażenia z podróży”, „wspomnienia podróży”, „obrazy z podróży”, „które wszelkiej klasyfikacji umykając się, nie należą pewnie do **krajoznawstwa** i ze względu na formę do artystycznych utworów liczyć się powinny”. Widać z powyższego cytatu, że Kraszewski traktował wówczas krajoznawstwo jako dziedzinę naukową, odrębną od „rozrywkowego” podróżopisarstwa. Wszystkie zaś tak zwane „podróże” proponuje autor włączyć do kategorii powieści, „której niejako nowy rodzaj stanowią (...)” (powieść rozumiał Kraszewski jako „zmniejszony romans”). Nieprzypadkowo to właśnie Kraszewski jest jednocześnie teoretykiem podróży i najwybitniejszym bodaj podróżopisarzem tego okresu. Podróż często była wówczas omawiana obok innych gatunków prozy **p r a w d z i w o ś c i o w e j**, w tym właśnie powieści, której był on wybitnym praktykiem. Należy jednak pamiętać, że Kraszewski nie dozwalał na fikcję literacką albo przeinaczanie prawdy w opisie podróży, co ujawnił w jednej z recenzji. Chwaląc opisy podróży Teodora Triplina, zwrócił jednak ich autorowi uwagę na częste „kręcenie prawdą” w jego utworze i dodaje, że do opisu zwiedzanego kraju potrzeba talentu, ale potrzeba go również do jego zwiedzania, poznania: „należy umieć patrzeć”. Wiadomości o literaturze, kulturze oglądanych krain należy bowiem czerpać przede wszystkim z autopsji, w nieporównanie zaś mniejszym stopniu z innych źródeł, choć kiedyś – zdaniem Kraszewskiego – proporcje te bywały odwrotne: „Nie jesteśmy przyjaciółmi dawnych podróży, które zasilają lada drukowany przewodnik i książka historyczna w daty, wywody i fakta dziejowe, ani owych katalogów, co je łatwo spisywać, nie będąc nawet na gruncie”¹³. By opis taki nie przerodził się w dziennik sprawozdawczy, cechować go miało równorzędne znaczenie wrażeń podmiotowych, indywidualnego punktu widzenia oraz faktów, rzeczywistości

⁹ „Pamiętnik Polityczny i Historyczny” 1790, t. I, s. 203.

¹⁰ „Magazyn Warszawski” 1784, t. I, s. III-X.

¹¹ *Mapa Syrii*, „Pamiętnik Polityczny i Historyczny” 1790, t. I, po s. 370; komentarz na s. 207.

¹² „Tygodnik Petersburski” 1838, nr 29, 50.

¹³ *Listy J. I. Kraszewskiego do Redakcji „Gazety Warszawskiej”*, „Gazeta Warszawska” 1851, nr 260, s. 4.

obserwowanej w porządku marszruty. Mimo zastrzeżeń, za najbardziej odpowiadający „smakowi wieku” sposób opisywania podróży uznał Kraszewski „poufałe zwierzenie się czytelnikom, wszystkich przelotnych swych wrażeń”¹⁴. Dojść więc musiało w technice i warsztacie pisarskim do „zmodyfikowania staroświeckich suchych dzienników podróży”¹⁵ – tak jednak, by własnym „ja” nie przesłonić zwiedzanego kraju¹⁶.

Wraz z rozwojem kolei podróżowanie przybrało w Polsce charakter masowy, a podróżopisarstwo w drugiej połowie XIX w. zaczęło się realizować w formach dziennikarskich, czemu sprzyjał szybki rozwój prasy. Powstało wówczas pierwsze tak długo obecne na rynku (1863-1906) pismo, poświęcone w znacznym stopniu tematyce podróży: wydawany w Warszawie tygodnik „Wędrowiec”. Z innych pism warto wymienić „Naokoło Świata”, wychodzące w Warszawie w latach 1901-1907, oraz „Misje Katolickie” (Kraków 1882-1936) – periodyk prezentujący opisy i korespondencję misjonarzy z dalekich krajów (m.in. z Chin, Indii i Japonii). Powoływano także serie wydawnicze, poświęcone podróżom, w których publikowano teksty użytkowe, instruktażowe, (tzw. literatura wagonowa, do której zaliczano także teksty, mające po prostu umilić podróż, np. w „Bibliotece Kolei Żelaznych” z lat 1867-1870; ukazał się także jeden tom „Biblioteczek dla Podróżujących” – 1893), a ponadto wielotomowe serie relacji podróżopisarskich – dokumentarnych i literackich – w celach rozrywkowych i edukacyjnych.

Mniej więcej w połowie XIX wieku dokonał się także przełom w postrzeganiu opisów podróży po własnym kraju. Wyłoniła się – i to w opozycji do tradycji podróży zagranicznych – nowa, krajowa odmiana podróżopisarstwa, którą po latach podsumował w swym artykule o Józefie Ignacym Kraszewskim Antoni Bądzkiewicz¹⁷. Ów krytyk literacki wyprowadza tradycję rodzimej relacji krajoznawczej z pierwszych prac poświęconych polskiej geografii, wyraźnie wyodrębniając ten typ opisu spośród innych relacji z wypraw. Autor wyróżnia następujące rodzaje podróży, którym towarzyszyły świadectwa tekstowe: handlowe (najwcześniejsze), historyczne, naukowe (geograficzne), polityczne (statystyczne, dyplomatyczne), artystyczne (mające bardziej literacką formę, wyrafinowane), religijne (pielgrzymki). Dziedzina pisarstwa krajoznawczego („ziemioznawczego”) zostaje w artykule Bądzkiewicza przyznany status wyraźnie odrębny wobec tych innych opisów podróży. Jej odrębność polegała głównie na przeciwstawieniu się konwencji podróżopisarskiej, panującej w obcych literaturach, oraz wyjściu naprzeciw istotnym potrzebom kultury narodowej: w tej perspektywie krajoznawstwo, realizujące się szczególnie w formule „podróży krajowej”, miało stanowić dyscyplinę niezmiernie ważką, będącą niezbędnym uzupełnieniem dziejoznawstwa w procesie wytworzenia w polskim piśmiennictwie (tak naukowym, jak i artystycznym) obrazu polskiej ziemi (opis geograficzny), jej mieszkańców (opis „fizjologiczny”, społeczny) oraz ich kultury, obyczaju (opis historyczny); całościowego obrazu, w którym nauka i sztuka, stan obecny oraz wiadomości historyczne tworzą jedną, spójną całość. Wydoskonalona przez J.I. Kraszewskiego „podróż krajowa” to w opinii

¹⁴ J. I. Kraszewski, *Wspomnienia Odessy, Jedyssanu i Budżaku*, Wilno 1845, s. 1-2.

¹⁵ Tamże, s. 2.

¹⁶ Tamże, s. 3.

¹⁷ A. Bądzkiewicz, *Podróżopisarstwo krajowe*, w: *Książka jubileuszowa dla uczczenia pięćdziesięcioletniej pracy literackiej Józefa Ignacego Kraszewskiego*, Warszawa 1880, s. 412-430.

krytyka „rozległy program do odtworzenia wielkiego obrazu, oświetlonego kolorytem indywidualności, a za podstawę, a raczej za tło mającego wyraz swego wieku, czasu i obyczajów”¹⁸. Za prekursorów tego rodzaju opisu podróźniczego Bądzkiewicz uważa J. U. Niemcewicza oraz Klementynę Hoffmanową, zauważając jednak, że związek ich pisarstwa z typowo oświeceniowymi konwencjami (nastawienie na użyteczność, zamysł dydaktyczny, erudycyjność etc.) oraz ograniczona wartość artystyczna ich dzieł nie pozwoliły na przeniknięcie do szerszych mas czytelnicych. Za właściwego twórcę podróży krajowej w jej artystycznej odmianie uznaje Bądzkiewicz Kraszewskiego, zarówno jako pierwszego teoretyka, jak i wybitnego praktyka, za którego wzorem podążało później wielu innych twórców (krytyk wymienia Aleksandra Przeździeckiego, Edwarda Raczyńskiego i Ludwika Jucewicza). To istotne, że krytyk wskazuje na artystyczny aspekt podróży krajowej, bo sam Kraszewski jeszcze w roku 1838 (w cytowanym już artykule *Przeszłość i przyszłość romansu*) odróżniał krajoznawstwo od artystycznych form podróży, zaliczanych przez niego do powieści „nowego rodzaju”. Zaszła tu wyraźna zmiana, rozwój formy estetycznego opisu krajoznawczego. Bądzkiewicz, odtwarzając „teorię podróży” Kraszewskiego z różnych jego pism, wskazuje na jej punkty kluczowe: „żywy sposób traktowania przedmiotu”, a szczególnie: wyeksponowanie indywidualności pisarza z jego wiedzą, pamięcią i wrażliwością – jako tego czynnika, który konstituuje artystyczną odmianę opisu podróźniczego. Następnie, komentując już dzieła Kraszewskiego, krytyk formułuje uwagę odnośnie podróźopisarstwa w ogóle: „we wszystkich utworach podróźniczych największym mistrzostwem malowania krajobrazów nacechowane są te głównie ustępy, w których szczęśliwie się kojarzy żywił właściwie opisowy z uczuciem, z wrażeniem, jakie on w danej chwili na autora wywiera”¹⁹. Krytyk chce widzieć w autorze „rzeczywistego człowieka z kośćmi i krwią, cierpiącego lub radującego się naprawdę”²⁰. Przyznając się do uwielbienia artyzmu, Bądzkiewicz dodaje jednak: „nade wszystko przedkładam życie”. Podsumowując: połączenie opisu artystycznego z wrażliwością, uczuciowością autora stanowi podstawę projektu „podróży krajowej” jako obrazu kraju, pogłębionego poprzez emocjonalny związek pisarza z ziemią – i tym bardziej wartościowego dla polskiej kultury. Do uwzględnionych w artykule kryteriów krytycznej oceny dzieł podróźopisarstwa – obok prawdziwości (autopsyjności), artyzmu, nasycenia opisu „prawdziwymi” wrażeniami, uczuciami – należy dodać kryterium rozmachu, „całościowości” opisu, które uwidacznia się w uszeregowaniu typów podróży Kraszewskiego. W kolejności od najsłabszych warsztatowo do najlepszych artystycznie grup utworów (kolejność ta pokrywa się u Bądzkiewicza z chronologią dzieł, wyznaczając etapy rozwoju warsztatu ich autora) są to następujące typy: fantastyczny (zmyślone podróże); autobiograficzny (opisy miejsc znanych z młodości); szkice ogólne i charakterystyki osób i miejsc (czyli, można uściślić, tzw. szkice fizjologiczne); typ opisowy, historyczny; wreszcie: „szersze opisy kraju”, opisy o największym rozmachu i głębi, stanowiące największe dokonania podróźopisarstwa Kraszewskiego (Bądzkiewicz wymienia m.in. *Wieczory Wołyńskie*).

¹⁸ Tamże, s. 416

¹⁹ Tamże, s. 429.

²⁰ Tamże, s. 427.

Opinie Bądkiewicza celnie rozpoznają źródło zjawiska, które leży u podstaw dalszego rozwoju krajoznawstwa. Na Kraszewskim wzorowali się tacy twórcy, jak Władysław Syrokomla, czy Zygmunt Gloger – autorzy dzieł uznawanych obecnie za wzorcowe realizacje podróży krajoznawczej²¹. Gloger, postulujący w swojej publicystyce modę na podróże po własnym kraju, poznawanie własnych okolic, paradoksalnie mało znanych, bo uznawanych za nieatrakcyjne turystycznie, był zresztą tą postacią, która może dla nas współcześnie stanowić symboliczny łącznik między krajoznawstwem XIX i XX wieku. Został on wszakże pierwszym prezesem instytucji powołanej właśnie w celu gromadzenia wiedzy o własnej, swojskiej ziemi poprzez podróże, zwiedzanie, a następnie publikowanie opisów zwiedzanych miejsc – mowa o Polskim Towarzystwie Krajoznawczym, którego tradycję kontynuuje dziś Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze.

W XXI wieku turystyczne walory Polski są pewną oczywistością, ale niegdyś wcale tak nie było. Warto pamiętać o tym, że zjawisko krajoznawstwa, kojarzone obecnie w odbiorze społecznym głównie z rozrywką, formą wypoczynku, było w poprzednich wiekach, ruchem naukowym, metodą badawczą, a nawet programem literackim, służącym idei odbudowy pamięci historycznej i narodowej tożsamości po rozbiorach. Proces emancypowania się idei krajoznawstwa trwał zaś niemal sto lat (od połowy XVIII do połowy XIX wieku) – tyle czasu musiało upłynąć, by w poglądach Polaków na sprawę bogactw rodzinnej ziemi dokonał się znaczący przełom.

Artykuł został oparty na materiale do hasła „Podróż / Podróżopisarstwo”, w: *Słownik polskiej krytyki literackiej*, red. G. Borkowska, M. Rudkowska, M. Strzyżewski, Warszawa (IBL PAN) 2016.

²¹ Zob. W. Syrokomla, *Wycieczki po Litwie w promieniach od Wilna*, Wilno 1857, tegoż, *Podróż swojaka po swojszczyźnie*, Warszawa 1914; Z. Gloger, *Dolinami rzek. Opisy podróży wzdłuż Niemna, Wisły, Bugu i Biebrzy*, Warszawa 1903.

Izabela Szymańska
(RO PTTK Białystok)

PRZEMIANY ZAŁOŻENIA PAŁACOWO-OGRODOWEGO BRANICKICH W OKRESIE CARSKIM.¹

W 1807 roku w Tylży został zawarty traktat pokojowy pomiędzy Francją, Rosją i Prusami. Na jego mocy departament białostocki, jako obwód białostocki, został wcielony do Cesarstwa Rosyjskiego. Dnia 1 marca 1809 roku dawna siedziba Branickiego, za zgodą króla pruskiego, została sprzedana carowi Aleksandrowi I. Ustalono cenę na 97.321 rubli i 53 ¼ kopiejek.² Wdowa po Janie Klemensie Branickim, Izabela Branicka, już nie dożyła tej chwili, zmarła bowiem w lutym 1808 roku.

Po jej śmierci spadkobiercy zabrali z pałacu część ruchomości, obrazów, mebli, pamiątek. Pozostałą część wyposażenia car rosyjski zdecydował się zakupić wraz z budynkiem.³

Władze rosyjskie zajęły pałac w 1809 roku i przekazały go instytucjom wojskowym. Najbardziej reprezentacyjne wnętrza przeznaczono na apartamenty carskie, pozostałą część oddano w użytkowanie rosyjskim urzędnikom. Intensywna eksploatacja pałacu i niewielkie sumy przeznaczane tylko na bieżące naprawy doprowadziły do znacznego zniszczenia obiektu. Nadzór nad administracją pałacu sprawował Komitet Budowlany, który składał sprawozdania wielkiemu księciu Konstantemu. Wielki książę Konstanty podejmował decyzje o konieczności i wielkości sum przeznaczonych na potrzebne remonty. Pomimo że prace w pałacu były prowadzone stale, ograniczały się one jedynie do niezbędnych bieżących napraw, choć obiekt wymagał już kapitalnego remontu.

Dnia 11 lutego 1830 roku car wydał ukaz o przekazaniu pałacu pod Zarząd Dworski (wcześniej podlegał on Zarządowi Cywilnemu). W 1831 roku zamieszkał w nim wielki książę Konstanty. Od 1819 roku był on zwierzchnikiem administracji obwodu białostockiego.⁴ Z jego inicjatywy

¹ Podczas pracy nad referatem i artykułem korzystałam z dokumentów i materiałów zgromadzonych w trakcie powstawania książki I. Szymańskiej i A. Średzińskiej *Pałac Branickich. Historia i wnętrza*, a także wykorzystałam jej fragmenty. Tam też znajduje się więcej informacji o historii białostockiego pałacu Branickich.

² Narodowy Instytut Dziedzictwa w Warszawie (dalej cyt.: NID), Teki Glinki (dalej cyt.: TG), teka 178, k. 1-14.

³ E. Zeller-Narolewska, *Pałac Branickich w Białymstoku w XIX i XX w. Przemiany i problemy konserwatorskie*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, 2001, z. 7, s.12.

⁴ NID, TG, teka 189 – wielki książę Konstanty w Białymstoku 1831 rok.

została utworzona specjalna komisja na czele z architektami, która zarządzała pałacem.

W latach 1820–1830 przeprowadzono prace remontowe i naprawcze, a także została wykonana przebudowa pałacu. W 1824 roku w południowej oficynie pałacu urządzono tymczasową kaplicę prawosławną. W 1825 roku gotowy do użytku był już parter w głównym korpusie. Rozpoczęto wstępne prace remontowe pierwszego piętra. Wymieniony został zniszczony dach, ale należało go jeszcze pokryć farbą olejną. Elewację pałacu pomalowano na biało. Niektóre zewnętrzne sztukaterie wymagały naprawy i uzupełnienia brakujących fragmentów. W bardzo dobrym stanie zachowały się budynki teatru i kilku pawilonów ogrodowych, dlatego nie wymagały żadnych dodatkowych napraw. W wielu pomieszczeniach ocalały jeszcze wcześniejsze zdobienia – gzymsy, freski na sufitach i ścianach, drewniana stolarka okienna i drzwiowa, rzeźbienia i sztukaterie, obicia materiałowe na ścianach, drewniane boazerie i złączenia. Komitet nadzorujący prace remontowe starał się zachować dawne wyposażenie i zdobienia, te które były w dobrym stanie. W celu ogrzania wnętrza pałacu i oficyn zamówiono u białostockiego Żyda Mendla Grawe wykonanie dziewięćdziesięciu pięciu pieców.⁵

W 1826 roku funkcjonująca w południowej oficynie kaplica prawosławną została przemianowana na cerkiew pod wezwaniem Aleksandra Newskiego.⁶

W 1828 roku rozpoczęto prace malarskie, pozłotnicze i rzeźbiarskie w pomieszczeniach na pierwszym piętrze. Naprawiono sztukaterie w dawnej sali balowej (Sala Wielka) oraz wstawiono do niej dwa piece do ogrzewania pomieszczenia. Pomalowano na biało i polakierowano drzwi, ramy okienne oraz *balustradę na chórze* (balkon dla orkiestry). Wydana została decyzja o zdemontowaniu i zniszczeniu rodowego herbu Branickich, umieszczonego nad drzwiami jednego z pomieszczeń pierwszego piętra. Niestety, źródła nie podają jego dokładnej lokalizacji. Portret *budowniczego pałacu*, wielkiego hetmana Branickiego na koniu postanowiono pozostawić *dla pamięci teraźniejszego pokolenia*. W kaplicy należało oczyścić obrazy, naprawić sztukaterie. Naprawy nie wymagały freski na suficie i kopule, które zachowały się w dość dobrym stanie. W 1829 roku przebudowano klatki schodowe w dwóch okrągłych wieżach. Znajdowały się tam jeszcze drewniane stopnie spiralnych schodów, które ze względów bezpieczeństwa pożarowego postanowiono usunąć i zamontować żeliwne.⁷

W 1832 roku postanowiono doposażyć białostocki pałac ze względu na znaczny ubytek wyposażenia i umeblowania. W tym celu został wydany ukaz carski o przejęciu ruchomości z pałacu księcia Eustachego Sapiehy w Dereczynie zasekwestrowanych po powstaniu listopadowym. Dnia 19 maja 1832 roku wydano zezwolenie na przewiezienie do Białegostoku wyposażenia debreczyńskiej siedziby Sapiehy. Wśród przejętych rzeczy znalazły się: rzeźby, marmurowe popiersia, brązowe statuetki, zwierciadła, zegary, świeczniki,

⁵ Odpisy dokumentów z Centralnego Archiwum Historycznego w Wilnie, gdzie w fondzie 377, op. 1, sygn. 915 zgromadzono akta dotyczące przebudowy pałacu białostockiego w latach 1820-1830. Kwerendy w archiwum i odpisów dokumentów dokonał prof. Władysław Dżema i przesłał do dyspozycji Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. W 1967 roku odpisy zostały przekazane do Białegostoku. Obecnie znajdują się w archiwum Białostockiego Towarzystwa Naukowego. Materiały z archiwum Białostockiego Towarzystwa Naukowego (dalej cyt.: BTN), s. 1, 4-7.

⁶ E. Zeller-Narolewska, *Pałac ...*, s. 15-16.

⁷ Materiały z archiwum BTN, s. 26-34, 90.

zyrandole, porcelana (chińska, francuska, saska), kryształ, płaskorzeźby, meble, ramy do obrazów oraz wiele innych rzeczy. Intendent pałacowy reprezentujący cara doniósł, że kilkadziesiąt sztuk różnych mebli, przeważnie mahoniowych *mody paryskiej* dostarczono do Białegostoku dopiero w 1835 roku. Podobny los spotkał również właścicieli innych pałaców, m.in.: Tyszkiewiczza ze Świsłoczy, Sołtana ze Zdzięcioła, Annę z Tyszkiewiczów Wąsowiczową z Horodła. Z tych wszystkich majątków przewożono meble, zegary, zwierciadła, marmury, brązy, kryształ, porcelanę do Białegostoku, a portrety, obrazy, sztychy, książki i manuskrypty do Petersburga.⁸

W 1832 roku podjęto decyzję o przebudowaniu jadalni. Narzekano, że przeznaczona na ten cel sala na parterze jest za mała. Postanowiono więc korzystać z pomieszczeń na pierwszym piętrze.⁹

W latach trzydziestych XIX wieku wprowadzono zmiany w ogrodach otaczających pałac. Dnia 7 lipca 1832 roku car nakazał przewieźć drzewka i rośliny z białostockich ogrodów i oranżerii do Carskiego Sioła, Łazienek, do Belwederu w Warszawie i do Wilna, a w Białymstoku miała pozostać tylko niewielka część roślinności. Po sporządzeniu całkowitego kosztorysu transportu okazało się, że koszt tego przedsięwzięcia jest zbyt wysoki. Car postanowił więc wstrzymać wywóz dla uniknięcia kolejnych wydatków. W związku z tym 16 lutego 1836 roku postanowiono zamknąć oranżerię, (...) *z tego powodu, że na reparację zbyt wielkie sumy potrzebne, a oni są zupełnie niepotrzebne. Drzewa z wyjątkiem 3 wielkich pomarańczy odwieźć do warszawskiej zamkniętej oranżerii przy Belwederze i Łazienkach – koszt przewozu, 5 145 rubli, zaliczyć do pałacowych kwot (...) niektóre drzewa do wileńskiego pałacowego ogrodu.*¹⁰

Po 1836 roku dolną część ogrodów przekształcono w park angielski. Usunięto walące się ze starości drzewa, przebudowano most nad kanałem oraz zlikwidowano kanał ogrodowy przy stawach. Jednocześnie poczyniono zmiany na dziedzińcu wstępnym przed pałacem. Usunięto z niego barierki i założono dwa gazony przedzielone nowo zasadzoną aleją.¹¹

W latach 1837 – 1841 nastąpiła przebudowa pałacu białostockiego na potrzeby carskiej szkoły dla dziewcząt. W 1834 roku car Mikołaj I zlecił przygotowanie projektu założenia szkoły dla dziewcząt w jednym z miast guberni północno-wschodnich (mińskiej, grodzieńskiej, wileńskiej i obwodu białostockiego). Dnia 6 listopada 1837 roku decyzja cara została zatwierdzona ustawą powołującą Instytut Panien Szlacheckich (Instytut Błagorodnych Diewic). Na miejsce funkcjonowania szkoły car wyznaczył pałac białostocki. Tak oto pisał w przesłanym poleceniu: *Uważam za właściwe otworzyć Instytut w Białymstoku, gdzie na ten cel mogę przeznaczyć pałac. Zarówno przełożona, jak i też wszystkie damy klasowe, mają być koniecznie Rosjankami, inaczej bowiem cel nie zostanie osiągnięty. W liczbie kształcących*

⁸ NID, TG, teka 95, k. 4-5; teka 186, k. 14-14v.

⁹ Centralne Archiwum Historyczne w Sankt Petersburgu (dalej cyt.: CAH Petersburg), f. 759, op. 8, nr 33, k. 178v.

¹⁰ NID, TG, teka 186, k. 12.

¹¹ E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, K. Kucharczyk, *Katalog parków i ogrodów zabytkowych dawnego województwa białostockiego. Stan z 1998 roku. Część szczegółowa*, t. 1, Białystok 2000, s. 32-33.

się dzieci winny być także dzieci Rosjan, przeto z liczby 120 miejsc 20 przeznaczyć dla córek urzędników cywilnych, Rosjan w tamtych guberniach służących.¹²

Jeszcze przed otwarciem szkoły przystąpiono do niezbędnych prac budowlanych we wnętrzach pałacowych, które trwały do 1841 roku i pochłonęły niemal wszystkie zgromadzone na ten cel fundusze. W latach kolejnych przeprowadzono dalsze remonty i przebudowy założenia pałacowego w Białymstoku. Wszystkie te zabiegi miały na celu dostosowanie budynków do potrzeb funkcjonowania w nich szkoły.

Zlikwidowano barokowe hełmy z dachów i wszelkie ozdoby. Liczne sztukaterie we wnętrzach skuto lub zatynkowano, usunięto część rzeźb oraz malowideł jako nieprzyzwoite. Usunięto też pozostałe jeszcze w pałacu herby Branickich i zamurowano kolumnady. W 1879 roku postanowiono przebudować po raz kolejny pierwsze piętro. Przebito ściany sali balowej, by połączyć ją arkadami z jadalnią i pokojami królewskimi, a także jadalnię z przyległą do niej kaplicą i korytarzem w południowej części pałacu. Tak utworzoną przestrzeń przeznaczono na cele rekreacyjne. Z pomieszczeń przeznaczonych dla szkoły zostały wyłączone pokoje zarezerwowane dla cara odwiedzającego Białystok. Pałac tak gruntownie przebudowano, że w niczym nie przypominał już dawnej rezydencji wielkiego hetmana.



Instytut Imperatora Mikołaja I w Białymstoku. Stan pomiędzy 1896 rokiem a 1915 rokiem. Zdjęcie ze zbiorów Instytutu Archeologii w Sankt Petersburgu, sygn. 0-285/17.

Na parterze umieszczono sale klasowe oraz mieszkanie przełożonej Instytutu. Na pierwszym piętrze znalazły się pokoje rekreacyjne, muzyczne, taneczne i kaplica rzymskokatolicka. Drugie piętro zajmowały pokoje dam klasowych i obsługi Instytutu. W północnej oficynie urządzono stołówkę, szpital szkolny, gabinety: lekarski i dentystryczny, mieszkania pielęgniarek, kierownika do spraw ekonomicznych i służby pomocniczej. Część południowej oficyny zajmowała cerkiew (dziś mała aula – sala kolumnowa). Tam też umieszczono mieszkanie inspektora naukowego oraz mieszkania służby.¹³

¹² M. Kietliński, *Białostocki Instytut Panien Szlacheckich (1841-1918)*, „Białostoczczyzna”, 1998, nr 3, s. 21.

¹³ E. Zeller - Narolewska, *Pałac ...*, s. 13.



**Wnętrza pałacu. Instytut Imperatora Mikołaja I w Białymstoku.
Zdjęcie ze zbiorów Archiwum Państwowego w Białymstoku.**

Na pomoce naukowe zniszczono pokaźną kolekcję płócien autorstwa Augustyna Mirysa. Wyjęto je z rokokowych ram i umieszczono w szkolnych gabinetach Instytutu. Potraktowano je jako ilustracje roślin i zwierząt do stworzenia dwóch cykli – cyklu kwiatów w gabinecie botanicznym i cyklu zwierząt w gabinecie zoologicznym. Obrazy zostały niestety bezpowrotnie zniszczone, gdyż wycinano z nich jedynie fragmenty przydatne do tworzenia owych cykli do gabinetów szkolnych. Pozostałe zaś, które uznano jako niepotrzebne części płócien wyrzucono.¹⁴



**Sala lekcyjna w Instytucie Imperatora Mikołaja I w Białymstoku.
Zdjęcie ze zbiorów Archiwum Państwowego w Białymstoku.**

Otwarcie Instytutu odbyło się 1 listopada 1841 roku. W 1867 roku Instytut odwiedził car Aleksander II.

¹⁴ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej cyt.: AGAD), Teki Morelowskiego (dalej cyt.: TM), sygn. 16, k. 5.

W pierwszej połowie XIX wieku odbyła się publiczna licytacja ruchomości pochodzących z białostockiego pałacu oraz tych, które trafiły tu z Dereczyna od Eustachego Sapiehy. Niektóre z przedmiotów, przeważnie dzieła sztuki, zostały w spisach opatrzone adnotacją zostawić i nie podlegać licytacji. Dnia 1 czerwca 1847 roku zostały one zapakowane do ośmiu skrzyń i wysłane do Wilna. Kilka miesięcy później, 3 sierpnia 1847 roku Ignacy Kułakowski (z rady Instytutu Panien Szlacheckich) doniósł carowi, iż rzeczy przeznaczone na sprzedaż wycenione na 201 rubli i 24,5 kopiejki zlicytowano za kwotę 213 rubli i 91 kopiejek srebrnych.¹⁵ W protokole rady Instytutu z 9 września 1847 roku znalazł się zapis, że *drzewa, kwiaty i inne rośliny zostały w dniu 17 lipca 1847 roku sprzedane na licytacji za 622 ruble i 99 i ½ kopiejek.*¹⁶

W 1896 roku od południowej strony pałacu wybudowano nowy budynek. Umieszczono w nim kolejne sale wykładowe i rekreacyjne, sale gimnastyczne, taneczne i muzyczne. W pałacu pozostały: mieszkanie przełożonej, mieszkania personelu dydaktycznego, internat dla dziewcząt, biblioteka szkolna i nauczycielska oraz sale: fizyczna, przyrodnicza i historyczna. W tym samym roku zmieniono również nazwę Instytutu na Białostocki Instytut Mikołaja I, a bezpośredni patronat nad szkołą objęła Osobista Kancelaria Do Spraw Instytucji carowej Marii.¹⁷

W 1904 roku w białostockim Instytucie miał miejsce pożar w pałacowej kuchni, którego przyczyną było zapalenie się drewnianych belek umieszczonych w stropie zbyt blisko komina. Okazało się także, że komin kuchenny był dodatkowo popękany i pełen sadzy, która najprawdopodobniej zapaliła się. Przeprowadzono remont i naprawę zniszczeń a także przebudowę kominów, aby podobne sytuacje więcej już się nie powtórzyły.¹⁸

W sierpniu 1914 roku Instytut został zamknięty z powodu zbliżającego się frontu, a jesienią tego samego roku przeniesiony do Petersburga. Podczas ewakuacji elementy dawnego wyposażenia pałacu zostały wywiezione do Pałacu Gubernatorskiego w Wilnie oraz do Sankt Petersburga.¹⁹ Spakowano i wysłano cały ruchomy majątek uczelni. Uczennice zostały umieszczone w kilku oddziałach w Rosji (Charkowie, Sankt Petersburgu, Połtawie, Orle, Kerczu, Saratowie i Tambowie).

W okresie 1915–1918 białostocki pałac był wielokrotnie płađrowany przez wojska niemieckie i rosyjskie. Grabiono wszystko, co miało jakąkolwiek wartość, m.in. obrazy, rzeźby, dzieła sztuki, a nawet zamki czy klamki.

Dnia 20 stycznia 1918 roku Białostocki Instytut Mikołaja I został ostatecznie rozwiązany. Cały jego majątek w postaci mebli, ruchomości, wyposażenia sal dydaktycznych i biblioteki skonfiskowany przez władze rosyjskie został przewieziony początkowo do Moskwy. Polska Komisja Rewindykacyjna wskazała dwa docelowe miejsca przewiezienia mienia z białostockiego pałacu. Do Moskwy trafiło 28 skrzyń zawierających brązy, zegary, żyrandole i obrazy. Drugim kierunkiem transportu okazał się Połock, gdzie przewieziono

¹⁵ NID, TG, teka 95, k. 6-7.

¹⁶ NID, TG, teka 95, k. 3.

¹⁷ Archiwum Państwowe w Białymstoku, Rada Białostockiego Instytutu Panien Szlacheckich, sygn. 199, k. 108

¹⁸ CAH Petersburg, f. 759, op. 26, nr 1052, k. 1-6v.

¹⁹ E. Zeller – Narolewska, *Pałac ...*, s. 13.

meble. Komisja trafiła na odpis pokwitowania przyjęcia tych przedmiotów przez Zarząd Czwartego Szpitala Czerwonego Krzyża przy I Armii. Do dokumentów dołączone były fotografie niektórych egzemplarzy zrobione jeszcze przed ewakuacją Instytutu. Skonfiskowane meble złożono w oficynach gmachu byłego Korpusu Kadetów w Połocku. Jeszcze w 1920 roku widział je tam Jodkowski. Pozostała część ewakuowanego mienia Instytutu została przewieziona do Kaługi, Petersburga i Gaczniny. Do Permu trafiły przeważnie książki i dokumenty Instytutu.²⁰

Po I wojnie światowej Komisja Rewindykacyjna pod przewodnictwem Mariana Morelowskiego ustaliła, że od roku 1808, a zwłaszcza w latach 1836 – 1841 (w okresie przebudowy pałacu na Instytut) wywieziono do Rosji niemal wszystko, co przedstawiało jakkolwiek wartość. Do Carskiego Sioła i Petersburga trafiły rzeźby ogrodowe, meble i tkaniny. Tam też przewieziono najcenniejsze obrazy, staropolskie chorągwie z karmazynowego adamaszku z herbami Junosza Szaniawskich, dwie armaty z herbem Branickich, siedem armat Augusta II i Augusta III Sasa oraz mniejsze działa. Część ruchomości trafiła do wileńskiego pałacu Generalnego Gubernatora (dawnego pałacu biskupów wileńskich).²¹

Bibliografia

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Teki Morelowskiego, sygn. 16.

Archiwum Państwowe w Białymstoku, Rada Białostockiego Instytutu Panien Szlacheckich (1826-1833, 1849-1918), sygn. 199.

Archiwum Państwowe w Białymstoku, Zbiór zdjęć Białostockiego Instytutu Panien Szlacheckich, sygn. 1-13.

Ewa Bończak-Kucharczyk, Józef Maroszek, Krzysztof Kucharczyk, *Katalog parków i ogrodów zabytkowych dawnego województwa białostockiego. Stan z 1988 roku. Część szczegółowa*, t. 1, Białystok 2000.

Centralne Archiwum Historyczne w Sankt Petersburgu, f. 759, op. 8, dz. 33, f. 759, op. 26, dz. 1052. Instytut Archeologii w Sankt Petersburgu, sygn. 0-285/17.

Marek Kietliński, *Białostocki Instytut Panien Szlacheckich (1841-1918)*, „Białostoczczyzna”, 1998, nr 3, s. 31 - 37.

Materiały z archiwum Białostockiego Towarzystwa Naukowego, maszynopis odpisów dokumentów z Centralnego Archiwum Historycznego w Wilnie, gdzie w fondzie 377, op. 1, sygn. 915 zgromadzono akta dotyczące przebudowy pałacu białostockiego w latach 1820-1830, sporządzone przez prof. Vladasa Dremę.

Narodowy Instytut Dziedzictwa w Warszawie, Teki Glinki, teka 95, teka 178, teka 186, teka 189. Izabela Szymańska, Aneta Średzińska, *Pałac Branickich. Historia i wnętrza*, Białystok 2014.

Ewa Zeller-Narolewska, *Pałac Branickich w Białymstoku w XIX i XX w. Przemiany i problemy konserwatorskie*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, 2001, z. 7, s. 6 - 47.

²⁰ AGAD, TM, sygn. 16, k. 5-7.

²¹ AGAD, TM, sygn..16, k.1-2

Tomasz Łotowski

Urząd Miejski w Białymstoku
Departament Kultury, Promocji i Sportu

DZIEDZICTWO KULTUROWE BIAŁEGOSTOKU W MIEJSKICH SZLAKACH TURYSTYCZNYCH

Szlaki w Białymstoku

- **Esperanto i wielu kultur**
- **Rodu Branickich**
- **Białostockich fabrykantów**
- **Architektury drewnianej**
- **Białostockich świątyń**
- **Bojar**

Samorząd Białegostoku odpowiada za powołanie i utrzymanie 6 szlaków turystycznych, które w większości powstały w ramach projektów unijnych. Aż 4 Szlaki powstały dzięki projektowi „Multimedialne Centrum Informacji Turystycznej z oznakowaniem szlaków turystycznych w Białymstoku”.

Głównym problemem zidentyfikowanym w ramach poprzedzających utworzenie szlaków analiz była niewystarczająca atrakcyjność turystyczna Białegostoku oraz postrzeganie go jako peryferiów. Wiązało się to z ubogą ofertą turystyczną i słabą promocją produktów turystycznych, a także utrudnionym dostępem do obiektów turystycznych spowodowanym m.in. brakiem dobrej informacji turystycznej oraz niedostateczną dostępnością transportową miasta i regionu.

Główne przyczyny niekorzystnego wizerunku miasta wśród turystów wskazywane w raportach i analizach marketingowych:

1. brak realizacji już opracowanych „produktów turystycznych”,
2. brak wyznaczonych tras turystycznych,
3. brak jednolitego systemu identyfikacji wizualnej w mieście,
4. niewystarczająca realizacja opracowanej strategii promocyjnej Białegostoku,
5. mało atrakcyjna lokalizacja i forma punktów informacji turystycznej.

W 2009 r. na zlecenie Miasta Białegostoku, opracowany został dokument „Program rozwoju markowego produktu turystycznego Białystok Wielu Kultur”, został w nim

szczegółowo opracowany produkt turystyczny pn. Białystok Wielu Kultur. Jak zauważono w opracowaniu, świadectwem wielokulturowości Białegostoku jest jego materialne dziedzictwo. W wyniku prowadzonych badań autorzy dokumentu uporządkowali dziedzictwo miasta według podstawowych grup, do których można zaliczyć poszczególne atrakcje.

Jako najważniejsze grupy potencjalnych atrakcji turystycznych uznali te, które tworzą w mieście spójną całość o oryginalnym, niepowtarzalnym charakterze, tj. mogącą samodzielnie stanowić powód podróży turystycznej do miasta lub istotnie wpływać na chęć jego odwiedzenia. Do grupy głównych atrakcji w mieście zaliczono: zabytki związane ze spuścizną rodu Branickich, zabytki pofabrykanckie, elementy architektury katolickiej, elementy architektury prawosławnej, elementy architektury żydowskiej, elementy architektury drewnianej.

Szlak esperanto i wielu kultur

Prawdopodobnie najlepiej rozpoznawanym na całym świecie białostoczaninem jest Ludwik Łazarz Zamenhof – inicjator międzynarodowego języka esperanto, służącego za narzędzie komunikacji dla dwóch milionów ludzi.

W II połowie XIX wieku Białystok przeżywał szybki rozwój. Miasto zamieszkane w około pięćdziesięciu procentach przez Żydów, z dużym odsetkiem mieszkańców pochodzenia rosyjskiego i polskiego, było dotknięte podziałami społecznymi. Do Białegostoku, w którym pojawiał się wtedy wielki przemysł, przybywało wielu szukających poprawy swojego życia.

Gdy Ludwik miał 14 lat, wraz z rodziną przeniósł się do Warszawy. Jako kilkunastoletni chłopak rozważał różne sposoby rozwiązania problemu językowego na świecie. Najlogiczniejsze zdawało się wprowadzenie nowej, regularnej, łatwej do poznania mowy.

Broszura Zamenhofa ukazała się w roku 1887. Nosiła tytuł „Język międzynarodowy. Przedmowa i podręcznik kompletny” i opublikowana została pod pseudonimem „Dr Esperanto”, co w nowym języku znaczyło „doktor, który ma nadzieję”. Coraz więcej osób informowało o uczeniu się nowego języka, zwanego później po prostu esperantem. W roku 1905 odbył się pierwszy kongres światowy ponad 600 adeptów esperanta w Boulogne-sur-Mer we Francji.

Pierwszą organizację esperancką w Białymstoku założył w roku 1920 Jakub Szapiro – zapalony esperantysta, dziennikarz, dzięki któremu przed wojną zmieniono nazwę ul. Zielonej na Ludwika Zamenhofa i wielokrotnie organizowano duże imprezy w mieście urodzin inicjatora języka esperanto. W roku 1991 założono Białostockie Towarzystwo Esperantystów kontynuujące przedwojenne tradycje. Największą dotychczas imprezą esperancką, która miała miejsce w stolicy Podlasia, był właśnie 94-a Uniwersala Kongreso de Esperanto. W tej tygodniowej imprezie trwającej od 25 lipca 2009 r. uczestniczyło niemal dwa tysiące osób z całego świata, zainteresowanych bogatym programem kulturalnym, poważnymi posiedzeniami i zwiedzaniem Podlasia. Wszystko oczywiście w języku międzynarodowym. Centrum kongresowym była Politechnika Białostocka,

Właśnie z tej okazji przygotowano także Szlak esperanto i wielu kultur, informujący przy pomocy trójjęzycznych tablic o najważniejszych miejscach związanych z tym tematem.

Ważnym wydarzeniem tamtego lata było również uroczyste otwarcie Centrum im. Ludwika Zamenhofa przy ul. Warszawskiej.

Szlak rodu Branickich

Układ głównych arterii komunikacyjnych i charakter architektoniczny centrum Białegostoku zawdzięczamy wytyczonym w XVIII wieku traktom i wzniesionym budowlom. W mieście rezydował wtedy jeden z najbardziej wpływowych ludzi w kraju, Jan Klemens Branicki. Ród Branickich herbu Gryf władał Białymstokiem już od trzech pokoleń, kiedy Jan Klemens Branicki, hetman wielki koronny, pojął Izabelę z Poniatowskich za żonę. Ta para nadała niepowtarzalny charakter miastu.

Jan Klemens Branicki, jako jeden z najpotężniejszych magnatów i konkurent Stanisława Augusta Poniatowskiego do tronu królewskiego Rzeczypospolitej Obojga Narodów, dbał o to, aby jego siedziba, wprawiała w zachwyt. Wzniósł zespół pałacowo-ogrodowy godny koronowanych głów. Jan Klemens, wspólnie z Izabelą rozwijali szkolnictwo i opiekę medyczną w Białymstoku, wybudowali teatr, ratusz, pocztę, domy zajezdne, szpital-przytułek, odwach. Za ich czasów powstały w Białymstoku: Wojskowa Szkoła Inżynierii i Budownictwa, Szkoła Akuszerii (położnictwa), szkółka parafialna, a w końcu XVIII wieku, tzw. Szkoła Podwydziałowa, podległa bezpośrednio Uniwersytetowi Wileńskiemu.

Szlak białostockich fabrykantów

To historia fabrykanckiej prosperity Białegostoku, historia fabrykantów i ich sukcesów, zapisanych w pozostałościach po zakładach, pałacach i dworach - rezydencjach, które przetrwały do dziś. Obiekty zmieniły swoje funkcje, ale pozostały świadectwem dobrych czasów końca XIX i początków XX wieku.

Fabrykanci zaczęli pojawiać się w Białymstoku głównie dzięki postanowieniom kongresu wiedeńskiego w 1815 roku o utworzeniu Królestwa Polskiego. Powstała wtedy granica między Królestwem a Imperium Rosyjskim. Kiedy po upadku powstania listopadowego w 1830 roku wprowadzono wysokie cła, a nawet zakaz eksportowania niektórych wyrobów wełnianych z Królestwa do Rosji, do Białegostoku zjechali się przemysłowcy. Jako że Białystok należał wówczas do Imperium Rosyjskiego, był to doskonały sposób na ominięcie granicy i cła jednocześnie.

W większości dominował przemysł włókienniczy. Nowik, pod szyldem „Nowik i Synowie”, produkował kapelusze, sukno płaszczowe i materiały wełniane, Hasbach sukno i trykoty, Becker prowadził tkalnię wełny i jedwabiu. Trylling produkował sukna, kołdry i koce a Moes sukna i koce. Były też w Białymstoku fabryka tytoniowa Fajwła Janowskiego, odlewnia żeliwa Wiczorków, a Hasbach po I wojnie światowej produkował dyktę. Najwięksi białostoccy fabrykanci, Becker i Moes, zatrudniali po 300 - 600 osób. Rozkwit przemysłu przerwał kryzys lat 20-tych i 30-tych XX wieku, a później II wojna światowa.

Szlak białostockich świątyń

Niewiele jest takich miast na świecie, gdzie obok siebie od wieków żyją zgodnie wyznawcy tyłu religii! W Białymstoku mieszka najwięcej prawosławnych w Polsce, a do wybuchu II wojny światowej niemal połowę jego ludności stanowili Żydzi. Od przeszło trzech stuleci w mieście mieszkają muzułmanie, a od ponad dwóch wieków ewangelicy.

Katolicy byli w Białymstoku od początków jego istnienia. Pierwsza drewniana synagoga powstała w 1693 roku, przy dzisiejszej ulicy Suraskiej. W 1727 roku wzniesiono pierwszą cerkiew - św. Mikołaja. Muzułmanie w okolicach miasta osiedlili się pod koniec XVII wieku. W dobie XIX-wiecznej industrializacji wraz z przemysłowcami pojawiły się ewangelickie kirchy.

W Białymstoku istnieje dziś 35 kościołów, wśród których na uwagę zasługuje katedra (Szlak rodu Branickich i Szlak esperanto i wielu kultur), zbudowany w stylu modernistycznym kościół Chrystusa Króla i św. Rocha (Szlak esperanto i wielu kultur), Sanktuarium Miłosierdzia Bożego z relikwiami bł. ks. Michała Sopoćki i ołtarzem papieskim. Wyznawcy prawosławia modlą się w jedenastu cerkwiach, z których każda robi duże wrażenie. W mieście znajduje się największa świątynia prawosławna w Polsce - cerkiew św. Ducha.

W Białymstoku pozostały tylko trzy budynki po ponad sześćdziesięciu synagogach: oryginalna w kształcie synagoga Piaskower, synagoga Cytronów i synagoga na ul. Branickiego. Obecnie w mieście funkcjonują dwa muzułmańskie domy modlitwy.

Szlak architektury drewnianej

Pozostałości architektury drewnianej w Białymstoku to wspomnienie XIX i XX wieku. Do dziś najwięcej śladów tamtych czasów możemy dostrzec na Bojarach oraz w dawnej dzielnicy żydowskiej Chanajki, w pobliżu Rynku Siennego. Pojedyncze drewniane budynki rozsięte są jednak po całym mieście.

Drewniane domy były w większości parterowe, z użytkowym poddaszem; pokryte dwuspadowym dachem i ceramiczną dachówką. Budynki usytuowane były pojedynczo lub bliźniaczo, złączone krótszym bokiem, w większości jednorodzinne. Większe, dwupiętrowe zamieszkiwało kilka rodzin. Przykładem jest zachowany do dziś budynek mieszkalny przy ulicy Złotej 8 czy Grunwaldzkiej 20. Jedne z najlepiej zachowanych znajdują się przy ulicy Słonimskiej 31 oraz przy Koszykowej 27. Pierwszy z nich to modernistyczna willa powstała w 1934 roku, drugi to nowoczesna adaptacja tradycyjnego drewnianego domu.

Wartym spaceru jest tak zwany kwartał Ryszarda Kaczorowskiego, mieszczący się pomiędzy ulicami Wesołą, Waszyngtona i Mazowiecką. To miejsce, które pamiętał z dzieciństwa ostatni Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie. Tam się urodził i chodził do szkoły.

Szlak Bojar

Bojary są jedną z najstarszych dzielnic Białegostoku. Ich nazwa wywodzi się od określenia ludności, która od XV wieku osiedlała się na tym terenie. Bojarzy w Wielkim Księstwie Litewskim byli stanem pośrednim pomiędzy szlachtą a włościanami. Wyróżniano spośród nich trzy kategorie: bojarów pancernych, zobowiązanych do służby wojskowej, putnych, „którzy z listami starostów i dzierżawic naszych jeżdżą” i turemnych, pełniących służbę przy zamkach. Niewiele wiadomo o początkach tej białostockiej osady. Kartografowie i historycy odczytują jej układ przestrzenny z porównania planów i map, które dla tego terenu sporządzane były od XVIII wieku. W 1749 roku Jan Klemens Branicki, lokując „Nowe Miasto”, włączył w granice Białegostoku część Bojar. Był to pas ziemi, ciągnący się wzdłuż dzisiejszej ulicy Warszawskiej. Kolejne rozszerzenia granic miasta

przeprowadzone zostały w latach 1877 i 1897. W ich wyniku całe Bojary, położone pomiędzy ulicami Warszawską, Sienkiewicza, Skorupską i torami kolei poleskiej, włączone zostały w przestrzeń miejską.

Dzielnica ta jest bezcennym świadectwem historii Białegostoku. Nadzwyczaj ciekawy jest jej układ urbanistyczny, w którym część obecnych ulic jest pozostałością dawnych szlaków komunikacyjnych. Jedną z nich, Skorupska, której jedynie fragment zachował się do dziś, w latach 1569 – 1795 pokrywała się z granicą Wielkiego Księstwa Litewskiego i Korony. Ulica Kraszewskiego, której początków możemy doszukiwać się w 1514 roku, była historycznym traktem wiodącym do bazylikańskiego klasztoru w Supraślu. Ulica Gliniana to droga prowadząca przez dawne wyrobiska powstałe po wydobyciu surowca do produkcji cegieł. Innym świadectwem historii, dziś szczątkowo zachowanym, jest układ parceli. Odczytać z niego można było zarówno gęstość zaludnienia jak też zajęcia i powinności zamieszkujących tu ludzi.

Opracowano na podstawie przewodników turystycznych i materiałów promocyjnych Miasta Białystok.

Sebastian Wicher

NIEDOCENIONE DZIEDZICTWO MODERNIZMU W BIAŁYMSTOKU

Gwałtowne przemiany krajobrazu polskich miast, zapoczątkowane ponad ćwierć wieku temu, coraz częściej przyczyniają się do bezpardonowego niszczenia dwudziestowiecznego dziedzictwa kulturowego, czego przykładem może być rozbiórka takich „ikon” architektury modernistycznej, jak budynek warszawskiego „Supersamu”, czy dworca PKP w Katowicach.

Ochrona wielowiekowych zabytków jest dla większości sprawą oczywistą, jednakże potrzeba zachowania obiektów architektury modernistycznej, powstałych w poprzednim stuleciu, budzi wiele kontrowersji, także w środowisku konserwatorskim. Sytuacji nie ułatwia fakt negatywnych konotacji modernizmu z polityką, zwłaszcza w krajach postkomunistycznych, czy też ujemnych odczuć estetycznych związanych z szarżyzną i monotonią osiedli mieszkaniowych z tzw. *wielkiej płyty*. Tym większa odpowiedzialność historyków sztuki i konserwatorów zabytków w wyselekcjonowaniu najcenniejszych obiektów, nie tylko w skali kraju, ale i regionu oraz popularyzacja ich walorów kulturowych. Brak stosownej ochrony w znacznym stopniu przyczynia się do zubożenia tego dziedzictwa, co prezentuję na poniższych przykładach kilkunastu budynków z obszaru Białegostoku.

Największy problem stanowią rozbiórki budynków, których przyczyną często staje się nie tyle zły stan techniczny, ale potrzeba realizacji w ich miejscu inwestycji, w przeważającej mierze komercyjnych. W listopadzie 2008 r. jedna z białostockich spółek dokonała rozbiórki **hali sportowej przy ul. Jurowieckiej 21** (il. 1), pod pretekstem budowy tzw. *galerii handlowej*, której dochody miały zapewnić utrzymanie klubu piłkarskiego „Jagiellonia”, należącego do wspomnianej spółki. Przez ostatnie lata nie doszło do budowy planowanego obiektu handlowego, zaś inwestor ogłosił zamiar wzniesienia w tym miejscu budynków wielorodzinnych.

Budynek był pierwszą w historii Białegostoku halą sportową, wówczas jedną z największych w Polsce. Wybudowano ją według projektu warszawskiego architekta Tadeusza Lubańskiego, późniejszego starszego asystenta w Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej oraz białostockiego technika Kazimierza Dygi, późniejszego inżyniera, znanego białostockiego sportowca - bramkarza pierwszego powojennego składu miej-

scowej drużyny piłkarskiej. Hala oddana została do użytku w grudniu 1952 r.¹ Jej gospodarzem stał się białostocki klub sportowy „Spójnia”, przekształcony później w klub piłkarski „Budowlani Białystok”, następnie „Jagiellonia”. W hali, obok najważniejszych imprez sportowych, odbywały się też często koncerty muzyczne. Grały tu takie zespoły jak: Republika, Maanam, VOX, czy Shakin Stevens². Po 1989 r., obok dotychczasowych funkcji, gmach wykorzystywano również do celów handlowych.

Architektura budynku utrzymana była w duchu międzywojennego modernizmu. Nowoczesny wygląd hali z elewacjami malowanymi w kolorze białym, przeprutymi wysokimi otworami okiennymi, wyróżniał się wówczas na tle ceglanej i drewnianej zabudowy ulicy Jurowieckiej. Bryła budynku posiadała bazylikowy układ, a jej główna hala była nakryta odcinkowym w przekroju dachem i poprzedzona szerszymi skrzydłami, z wejściem na osi z głębokim pulpitowym zadaszeniem. Do jej bocznych elewacji przylegały prostokątne, zamknięte półokrągło ryzality klatek schodowych i gospodarcze aneksy.

Podobny los spotkał **biurowiec Fabryki Przyrządów i Uchwytów przy ul. Łąkowej 3** (il. 2) oraz chłodnię składową zlokalizowaną przy ul. Baranowickiej 113. Pierwszy z budynków stanowił materialne świadectwo prestiżu jednej z największych w Polsce fabryk tego typu, powstałej w 1948 r. W latach 50. XX w. przy ul. Łąkowej, na terenie dawnych zakładów Gotliba, zbudowano kompleks budynków produkcyjnych, zaś budynek biurowy FPIU został wzniesiony w latach 1963-1966. Jego wykonawcą była Miejska Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych. W obiekcie mieściła się główna administracja fabryki, księgowość i rachunkowość, działy spraw socjalnych, Dział Głównego Konstruktora i przyzakładowe laboratoria, a w piwnicach warsztaty Zakładu Doświadczalnego. W 1988 r. fabryka była największym producentem uchwytów na świecie, zaś 70% produkcji kierowano na eksport do 54 państw. W marcu 1991 r. przedsiębiorstwo zostało przekształcone w spółkę akcyjną, a w 1997 r. sprywatyzowane³. W ramach restrukturyzacji właścicielem terenu stała się jedna z białostockich firm deweloperskich, która w maju 2012 r., mimo dobrego stanu zachowania biurowca, dokonała jego rozbiórki w celu budowy nowego osiedla mieszkaniowego.

Prostopadłościenna 6-kondygnacyjna bryła budynku, wyraźnie nawiązująca swą architekturą do warszawskiego gmachu Państwowego Instytutu Geologicznego z lat 50. XX w. projektu znakomitego polskiego architekta Marka Leykama, posiadała charakterystyczną fasadę, podzieloną żelbetową siatką wykonaną z powtarzalnych elementów prefabrykowanych. Dekorowane w ten sposób budynki nazywane są potocznie „zyletkowcami”. Podobne rozwiązania zastosowano nieco później przy budowie biurowca Białostockiego Zjednoczenia Budownictwa (ob. gmach rektoratu Uniwersytetu w Białymstoku). Był to jeden z niewielu tego typu budynków biurowych na terenie Białegostoku, reprezentujący

¹ *Hala sportowa na ukończeniu*, „Gazeta Białostocka”, 1952, nr 242, s. 8; *Nieprzewidziane trudności na budowie hali sportowej*, „Gazeta Białostocka”, 1952, nr 249, s. 5; *Białystok otrzymał nowoczesną halę sportową*, „Gazeta Białostocka”, 1952, nr 258, s. 6; Waldemar Monkiewicz, Elwira Duc, *Szlakiem osiągnięć Polski Ludowej po Białymstoku*, Białystok 1975, s. 10.

² Adam Muško, *Hala Jagiellonii zostanie zburzona*, „Gazeta Wyborcza” (Białystok), 2008, 20 XI wersja cyfrowa na portalu internetowym: www.gazeta.pl - dostęp z dnia 4.11.2015 r.

³ Wiesław Wróbel, *Uchwyty 1948-2014*, Białystok 2014, ibidem.

architekturę późnego modernizmu.

Z kolei **budynek białostockiej Chłodni Składowej nr 1** (il. 3) wzniesiony został w okresie planu 6-letniego (1949-1955) i stanowił jedną z inwestycji przemysłu kluczowego. Projekt chłodni powstał w Centralnym Biurze Aparatury Chemicznej i Urządzeń Chłodniczych w Krakowie na zlecenie Zjednoczenia Przemysłu Chłodniczego Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego⁴. Całość inwestycji prowadzona była pod kierunkiem warszawskiego inż. Stefana Fercha z Dyrekcji Budowy Chłodni Składowych⁵, znanego jeszcze z okresu międzywojennego projektanta tego typu obiektów⁶. Oficjalnie zakład został uruchomiony 12 września 1952 r.⁷ W 1954 r. obok chłodni wzniesiono w duchu biurowego konstrukttywizmu budynek administracyjny. Chłodnia, rozbudowywana w latach 60. i 70. XX w., w wyniku restrukturyzacji została wyłączona z użytkowania w roku 2012 i przeznaczona do rozbiórki⁸. Na rzecz jej ochrony występowały organizacje społeczne i instytucje (m.in. oddział białostocki Stowarzyszenia Architektów Polskich, Towarzystwa Urbanistów Polskich, Podlaskiej Okręgowej Izby Architektów, Towarzystwa Opieki nad Zabytkami i Narodowego Instytutu Dziedzictwa). Dzięki wspólnej inicjatywie Fundacji Uniwersytetu w Białymstoku i Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej, pod koniec 2012 r. zorganizowany został ogólnopolski studencki konkurs artystyczno-architektoniczny „Odmrażamy chłodnię”, mający na celu znalezienie najciekawszych odpowiedzi na pytanie o przyszłość budynku i otoczenia oraz przedstawienie potencjalnym inwestorom interesujących propozycji jego rewitalizacji⁹. Mimo tych starań, Podlaski Wojewódzki

⁴ Jakub Lewicki, *Opinia dotycząca oceny wartości zabytkowych budynku chłodni przy ul. Baranowickiej 113 w Białymstoku*, Warszawa 2013, mps w zb. Departamentu Urbanistyki Urzędu Miejskiego w Białymstoku, b. sygn., s. 3.

⁵ Na podstawie kopii materiałów archiwalnych dotyczących przygotowania terenu pod budowę chłodni składowej [w:] Teczka nr Sk.VI.72247-20-11/03, w zasobach Referatu Gospodarki Mieniem Skarbu Państwa w Departamencie Geodezji Urzędu Miejskiego w Białymstoku.

⁶ Stefan Gustaw Ferch (11.07.1895 w Warszawie – 24.12.1971 tamże), inżynier hydrotechnika, przedsiębiorca, działacz harcerski, uczestnik walk o niepodległość (m.in. jako: żołnierz Polskiej Organizacji Wojskowej, oficer II Oddziału Naczelnego Dowództwa WP, oficer artylerii konnej 5 Pułku Ułanów, uczestnik walk o Lwów 1918, wojny 1920, żołnierz wojny obronnej 1939, kpt. Armii Krajowej oraz uczestnik Powstania Warszawskiego). W latach 1916-25 studiował budownictwo lądowe na Politechnice Warszawskiej. Wieloletni zastępca profesora, kierownik Katedry Melioracji Wodnych na Wydziale Inżynierii Sanitarnej i Wodnej Politechniki Warszawskiej. Pochowany na cmentarzu ewangelicko – augsburskim przy ul. Młynarskiej w Warszawie. Szerzej [w:] *Mgr inż. Stefan Ferch, „Gospodarka Wodna”*, 1972, z. 32, s. 197; *Kronika rodziny Talikowskich. Rozdział XIII*, w wersji cyfrowej na portalu internetowym: kronikatalikowskich.com – dostęp z dnia 05.11.2015 r.

⁷ Jerzy Joka, *Kronika Białegostoku (1944-1970)* [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. III, pod red. Jerzego Joki, Białystok 1972, s. 295.

⁸ *Białostocka architektura modernizmu*, Białystok 2013, b.s.

⁹ Szerzej na temat konkursu na portalu internetowym Fundacji Uniwersytetu w Białymstoku: <http://fundacja.uwb.edu.pl> w zakładce „Odmrażamy chłodnię” – dostęp z dnia

Konserwator Zabytków nie objął ochroną konserwatorską tego cennego obiektu. W roku 2014 dokonano rozbiórki budynku. Na jego miejscu ma powstać wielorodzinny budynek mieszkalny.

Chłodnia stanowiła cenny przykład architektury przemysłowej z lat 50. XX w. Jej forma inspirowana była tzw. *nurtem okrętowym*, szczególnie popularnym w latach 30. XX w., ale również późniejszym nurtem tzw. *brutalizmem*, zapoczątkowanym w latach 40. przez „papieża” modernizmu - Le Corbusiera. Architektura białostockiej chłodni nawiązywała do najlepszych obiektów tego typu, powstałych w pierwszej połowie XX w. na terenie Polski, jak chociażby chłodnie w Gdyni, Krakowie, Ciechanowie, czy Lublinie. Był to jedyny o tej funkcji i skali budynek na terenie województwa podlaskiego.

Względy komercyjne stały się również przyczyną zagłady **drewnianej willi przy ul. Artyleryjskiej 2/5** (il. 4). Ten znacznych rozmiarów budynek mieszkalny został zrealizowany w 1936 r. jako dom prywatny Olgi¹⁰ i Józefa Zaczeniuka, znanego białostockiego przedsiębiorcy i filantropa¹¹. W okresie międzywojennym i tuż po wojnie w budynku zamieszkiwał m.in. Edward Strzałkowski, kontroler Izby Skarbowej¹². Dwukondygnacyjna bryła domu, w części nadbudowana mezzanino ze ścianami cofniętymi względem lica niższych kondygnacji, została urozmaicona wgłębnymi narożnymi balkonami oraz szerokimi trójdzielnymi oknami. Do budowy domu wykorzystano drewnianą konstrukcję zrębową i sumikowo-łątkową. Był to jeden z najlepszych przykładów drewnianych willi na terenie miasta, zrealizowanych w nurcie dojrzałego funkcjonalizmu. Budynek ujęty był w wojewódzkiej i gminnej ewidencji zabytków oraz podlegał ochronie konserwatorskiej na podstawie ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, które zakazywały jego rozbiórki¹³. Ta została dokonana przez właścicielki zabytku nielegalnie w grudniu 2014 r., w czasie gdy Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków prowadził postępowanie administracyjne dotyczące wpisu willi do rejestru zabytków. W chwili opracowywania niniejszego artykułu trwało postępowanie sądowe przeciwko właścicielkom zabytku za jego zniszczenie.

4.11.2015 r.

¹⁰ Willa, Białystok, ul. Artyleryjska 2/5, karta ewidencyjna zabytku architektury, opr. Barbara Tomecka, Piotr Lewkowicz, 2010, mps w zb. Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku, nr inw. 3974.

¹¹ Szerzej na temat Józefa Zaczeniuka [w:] Sebastian Wicher, Katarzyna Karpińska. *Odkrywanie. Twórczość Witolda Stefana Zaczeniuka (1918-1999) z portretem rodzinnym w tle*, Białystok 2015, s. 6-13.

¹² Archiwum Państwowe w Białymstoku, Okręgowy Urząd Likwidacyjny nr 87, Akta wprowadzenia w posiadanie opuszczonej nieruchomości w m. Białymstoku: Zaczeniuk Olga, Artyleryjska 2, sygn. 758, k. 2. Edward Strzałkowski, zamieszkały wówczas w willi przy ul. Artyleryjskiej 2/5 m. 1, był świadkiem we wspomnianej sprawie sądowej. Informacja nt. wykonywanego przez Strzałkowskiego w okresie międzywojennym zawodu [w:] *Księga adresowa miasta Białegostoku na rok 1932*, b.m.w., s. 31.

¹³ Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Piłsudskiego, Poleńskiej i Włókienniczej w Białymstoku, przyjęty uchwałą Rady Miejskiej Białegostoku Nr XXXII/346/04 z dnia 29 listopada 2004 r. [w:] „Dziennik Urzędowy Województwa Podlaskiego”, 2004, nr 199, poz. 2772.

O rozbiórce przedwojennego sanatorium Żydowskiego Towarzystwa Ochrony Zdrowia (TOZ) dla dzieci zagrożonych gruźlicą przy **ul. Fabrycznej 27** (il. 5) zdecydowała natomiast konieczność rozbudowy mieszczącego się obecnie w tym miejscu zespołu zabudowań Szpitala Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Gmach TOZ ufundowała Fanny Trylling, żona białostockiego kupca Eliasza Tryllinga, która przeznaczyła na ten cel plac zabudowany XIX-wieczną willą i dużym ogrodem oraz wspólnie z dziećmi Reginą, Naumem i Solomonem ofiarowała 2000 funtów szterlingów na pokrycie części kosztów budowy¹⁴. Do projektu przebudowy i adaptacji starej willi na potrzeby sanatorium zatrudniono berlińskiego architekta Artura Schragenheima¹⁵. Kamień węgielny pod budowę obiektu został położony w dniu 18 maja 1928 r. Prace nadzorowali miejscowi inżynierowie Szymon Pappé i Mojżesz Tropp¹⁶. Podczas okupacji niemieckiej w budynku znajdował się szpital gettowy i mimo, że był ostatnim punktem oporu powstańców w getcie w 1943 roku, to ocalał od zniszczeń wojennych¹⁷. Po wojnie budynek został zajęty na szpital służby bezpieczeństwa¹⁸. W latach późniejszych stał się częścią kompleksu szpitala MSWiA. Jego rozbiórki dokonano w roku 2003¹⁹.

Był to pierwszy na terenie miasta i jeden z najbardziej okazałych budynków szpitalnych wzniesionych w okresie międzywojennym w stylu awangardowego funkcjonalizmu. Projektant gmachu stworzył nowoczesny, funkcjonalny obiekt, którego architektura budziła

¹⁴ *Wspaniały dar dla gruźlicznych dzieci*, „Dziennik Białostocki”, 1928, nr 139, s. 4.

¹⁵ Sch., *Arbeiten deutscher Architekten im Ausland: Kindersanatorium Bialystok / Polen*, „Bauwelt”, 1930, nr 8, s. 230-231. Za zwrócenie mojej uwagi na ten artykuł wyrazi wdzięczności kieruję do Joachima Albrechta z Kamenz w Niemczech. Artur Abraham Schragenheim (Berlin 1893 – Tel Awiw 1981), niemiecki architekt i urbanista pochodzący z ortodoksyjnej rodziny żydowskiej z Berlina. Absolwent architektury berlińskiej Technische Hochschule Charlottenburg (1920). Wspólnie z Walterem Kretschmerem prowadził biuro architektoniczne w dzielnicy Tiergarten w Berlinie. Jednym z jego pierwszych projektów był budynek sanatorium dla dzieci chorych na gruźlicę w Białymstoku, zaprojektowany w 1927. W latach 1928/29, sporządził plany Domu Zdrowia w Kownie. Ponadto, według jego projektów zrealizowano szereg prywatnych i publicznych budynków, synagog oraz wnętrz w Berlinie. W roku 1933, po dojściu Hitlera do władzy, został usunięty z Izby Sztuk Pięknych Rzeszy, po czym wyemigrował do Tel Awiwu, gdzie kontynuował działalność architektoniczną wspólnie ze swoją żoną Belą, architektką pochodzącą z Kowna. W latach 1952-1957 pracował nad projektem Uniwersytetu Bar-Ilan w Ramat Gan. Ponadto, projektował synagogi, ośrodki zdrowia i sportu, budynki banków, centra handlowe, społeczne osiedla mieszkaniowe, kina i szkoły. Na podstawie: *Arthur Abraham Schragenheim* [w:] Myra Warhaftig, *Sie legten den Grundstein – Leben und Wirken deutschsprachiger Architekten in Palästina 1918-1948*, Berlin 1996, s. 288-290.

¹⁶ *Wspaniały dar...*, dz. cyt., s. 4.

¹⁷ Ewa Rogalewska, *Żydzi w białostockim getcie (1941-1943)* [w:] Daniel Boćkowski, Ewa Rogalewska, Joanna Sadowska, *Kres świata białostockich Żydów*, Białystok b.r.w., s. 45.

¹⁸ Według informacji Wiesława Wróbla, za co składam mu serdeczne podziękowania.

¹⁹ Z relacji arch. Andrzeja Kocia oraz Anny Dziełak z Departamentu Architektury Urzędu Miejskiego w Białymstoku, za co składam im serdeczne podziękowania.

podziw już w czasie jego powstania, nie tylko wśród Białostoczan, ale także i poza granicami Polski. W roku 1930 gmach został opisany w branżowym niemieckim czasopiśmie architektonicznym *Bauwelt*²⁰, zaś tuż przed wybuchem II wojny prezentowano go wśród najważniejszych żydowskich budowli w Białymstoku w filmie Shaula i Yitzhaka Goskingów pt.: *Jewish Life in Białystok*²¹.

Inną formą degradacji wartości kulturowych XX-wiecznego dziedzictwa jest jego modernizacja. Jej efekty, często w znacznym stopniu, wpływają negatywnie na zmianę architektury budynków. Jedną z pierwszych takich modernizacji na terenie Białegostoku, dokonanych po przemianach ustrojowych w 1989 r., była przebudowa **pawilonu handlowego „Eldom” przy al. Piłsudskiego 13/1** (il. 6 i 7). Pierwotnie, projekt budynku handlowo – usługowego na potrzeby Przedsiębiorstwa Techniczno – Handlowego Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Eldom”, autorstwa architektów Gabriela Konopki i Andrzeja Kocia, powstał w roku 1965 w Wojewódzkim Biurze Projektów w Białymstoku²². Realizację pawilonu powierzono Białostockiemu Przedsiębiorstwu Budownictwa Przemysłowego. Ukończony w 1969 r.²³ budynek miał stanowić centralny obiekt handlowy tej części zabudowy alei, flankowany pawilonami rzemieślniczym i kawiarnianym z Domem Mody. Trójkondygnacyjna, prostopadłościenna bryła budynku, pierwotnie posiadała całkowicie przeszklony parter od strony al. 1-go Maja (ob. al. J. Piłsudskiego) oraz żyletkowe elewacje wyższych kondygnacji w formie pionowych aluminiowych przysłon przeciwsłonecznych, opartych na ramie stalowej. W konstrukcji budynku zastosowano żelbetowy szkielet ze ścianami wypełnionymi siporexem i cegłą silikatową. W roku 1994 pawilon, w ramach adaptacji na potrzeby banku, został znacznie przebudowany, tracąc tym samym pierwotny wygląd.

Modernizacji został poddany także pierwszy powojenny **hotel „Cristal” przy ulicy Lipowej 3/5** (il. 8 i 9). Miejsce pod jego zabudowę wyznaczono przy skrzyżowaniu ówczesnych ulic Stalina i Olejniczaka (ob. Lipowa i Liniarskiego), w niedalekim sąsiedztwie gmachu Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Projektantem obu obiektów był znany białostocki architekt Stanisław Bukowski z Centralnego Biura Projektów Architektury i Budownictwa. Budynek został oddany do użytku w 1952 r. jako Hotel Miejski (przez krótki czas funkcjonował pod nazwą „Żubr”), choć prace związane z elewacjami prowadzone były jeszcze w 1956 r.²⁴ Architektura obiektu zestawionego z prostopadłościennymi bryłami o różnej wysokości, założona na rzucie zbliżonym do litery „L” z oszczędną i rytmiczną dyspozycją elewacji, jest charakterystyczna dla powojennego „biurowego” konstruktywizmu. W trakcie modernizacji, prowadzonej w latach 90. XX w., przede wszystkim zabudowano narożną wnękę, ozdobioną pierwotnie efektownym

²⁰ „Bauwelt”, 1930, nr 8, s. 230-231.

²¹ *Szlak Dziedzictwa Żydowskiego w Białymstoku. Przewodnik historyczny*, pr. zb., Białystok 2011, s. 11.

²² *Projekt koncepcyjny zagospodarowania oraz projekt wstępny na pawilon „Eldom” Białystok*, opr. inż. Gabriel Konopko, inż. Andrzej Koć, 1965, w zasobach Departamentu Urbanistyki Urzędu Miejskiego w Białymstoku, nr inw. 321/65.

²³ *Białystok. Rozwój przestrzenny miasta*, Białystok 1969, s. 28.

²⁴ Sebastian Wicher, *Życie i twórczość Stanisława Bukowskiego (1904-1979)*, Białystok 2009, s. 110.

neonem kobiety z kieliszkiem. Szklana ściana zabudowy stanowi obecnie swoistą powierzchnię reklamową. Na miejscu skromnego zadaszenia pulpitowego nad wejściem głównym, wprowadzono nieproporcjonalne zadaszenie odcinkowe na filarach. Zmieniono także podział okien klatki schodowej, a attykę od strony ulicy Liniarskiego „ozdobiono” schodkowym szczytem, usuwając jednocześnie znacznych rozmiarów neon z napisem „Cristal”. Wprowadzone elementy w znaczny sposób zacierają rytmiczną architekturę budynku, ujętego w gminnej ewidencji zabytków.

Innym zabytkowym już obiektem, poddanym w ostatnich latach modernizacji jest przedwojenna **Szkoła Powszechna im. Marszałka Józefa Piłsudskiego (obecnie Szkoła Podstawowa nr 7 im. Hugona Kołłątaja) przy ulicy Wiatrakowej 18** (il. 10 i 11). Do wybuchu II wojny na terenie Białegostoku zdołano zrealizować zaledwie cztery nowe gmachy szkolne. Wspomniany budynek został zrealizowany w latach 1935-1936 w oparciu o indywidualny projekt autorstwa warszawskiego architekta Władysława Nowickiego²⁵. Jego kubiczną bryłę oparto na prostokątnym dwutraktowym planie z korytarzem między traktami sal lekcyjnych. Dopiero w 1959 r. dobudowano skrzydło mieszczące salę gimnastyczną²⁶. Architektura tego wysokiego - jak na ówczesną zabudowę osiedla Antoniuk - gmachu, była umiejętnie zrównoważona przez zastosowanie horyzontalnych podziałów elewacji. Białe gładkie tynki pierwotnie skontrastowano z ciemną płytką terakotową okładziny w części cokołu, na słupach międzyokiennych oraz wyoblonych ościeżach wglębnego portalu. W okresie międzywojennym, nowoczesna architektura gmachu szkolnego budziła podziw lokalnej społeczności. Miejskowi dziennikarze porównywali ją do wybitnego dzieła sakralnego - kościoła św. Rocha, projektu Oskara Sosnowskiego, pisząc na łamach „Tempa” następująco: *Niewątpliwie, obok dominującego nad miastem Kościoła – Pomnika, gmach szkolny przy ul. Wiatrakowej będzie jednym z tych budynków, który górować będzie nad miastem, pyszniąc się krasą swej architektonicznej urody.*²⁷ Niestety, ostatnie prace remontowe związane z termomodernizacją elewacji poprzez zmianę jej artykulacji, kolorystyki oraz faktury tynku w dużym stopniu wpłynęły na obniżenie wartości artystycznych tego zabytku.

W ostatnich latach szczególnie częste są prace modernizacyjne budynków jednorodzinnych. W ich wyniku, znacznym przeobrażeniom uległa **willa Zygmunta Różyckiego przy ul. Grottgera 6** (il. 12 i 13), ocalona od rozbiórki dzięki włączeniu do gminnej ewidencji zabytków²⁸. Różycki był w okresie międzywojennym cenionym w Białymstoku animatorem życia teatralnego, zaś w latach 1927-1929 zajmował stanowisko dyrekto-

²⁵ Małgorzata Dolistowska, *W poszukiwaniu tożsamości miasta. Architektura i urbanistyka Białegostoku w latach 1795-1939*, Białystok 2009, s. 248-249, 252.

²⁶ Gmach użyteczności publicznej – szkoła, Białystok, ul. Wiatrakowa 18, karta ewidencyjna zabytku architektury, opr. Adam Dolistowski, 1977, mps w zb. Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku, nr inw. 0391.

²⁷ „Tempo”, 1936, nr 28, cyt. za: M. Dolistowska, *W poszukiwaniu tożsamości miasta...*, dz. cyt., s. 252.

²⁸ Willa, Białystok, ul. A. Grottgera 6, karta ewidencyjna obiektu nieruchomego niewpisanego do rejestru zabytków, opr. Ewelina Sadowska – Dubicka, 2011, mps w zb. Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku, nr inw. 4003.

ra słynnego w mieście hotelu „Ritz”²⁹. Willa powstała w okresie międzywojennym na terenie ekskluzywnego osiedla „Zdobycz Urzędnicza”, założonego w okolicach parku Planty i Zwierzynica³⁰. Kubiczna bryła budynku, wzniesionego w konstrukcji drewnianej, została wzbogacona pięcioboczną werandą od strony ogrodu, dwukondygnacyjną loggią oraz szalówką w zróżnicowanym układzie. Ciekawym elementem willi pozostaje klatka schodowa w duchu polskiej sztuki dekoracyjnej. Budynek kilka lat temu został obłożony styropianem i otynkowany, zaś w ostatnim czasie oszalowano go w części drewnianą szalówką i blachą. Wymieniono również drewnianą stolarkę okienną i drzwiową na PCV, zaś drewniane geometryczne balustrady loggii zastąpiono szklanymi tafelami.

Niedocenionym przykładem willi w duchu późnego modernizmu jest **dom przy ulicy Zajęczej 29** (il. 14 i 15), zrealizowany według planów białostockich architektów Andrzeja Kocia i Idziego W. Łukaszczyka³¹ dla prof. Piotra Boronia, kierownika Kliniki Chorób Zakaźnych Akademii Medycznej, późniejszego jej rektora³². Budynek o bogatym programie przestrzenno – funkcjonalnym oddano do użytku w roku 1972. W elewacjach willi zastosowano białą silikatową cegłę, drewno i szkło. Dzięki swojej nowoczesnej i oryginalnej architekturze do niedawna budynek wyróżniał się spośród jednorodzinnej zabudowy osiedla Dojlidy. Jednakże w ramach prac modernizacyjnych elewacje budynku obłożono styropianem, jednocześnie ujednoliciając ich podział, co w znacznym stopniu obniżyło jego wartości architektoniczne.

Skrajnie negatywny przykład degradacji wartości kulturowych zabytków architektury modernizmu stanowi obecna **siedziba białostockiego Hufca Związku Harcerstwa Polskiego przy ulicy Pałacowej 3/1** (il. 16 i 17). Wzniesiono ją w 1937 r. według projektu białostockiego architekta Szymona Pappe dla przedsiębiorcy Chackiela Bekkera³³. W czasie II wojny światowej w budynku mieściło się kasyno oficerskie SS, a od roku 1957 r. obiekt stanowi siedzibę Komendy Chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego. W latach 80. XX w., podczas remontu budynku zmieniono jego układ przestrzenny oraz zabudowano taras³⁴. To jeden z niewielu znanych i zachowanych w mieście budynków autorstwa Szymona Pappego i bodaj najciekawszy w jego dorobku. Wyróżnia go wielki hall z zabiegowymi schodami ograniczonymi pełną balustradą oraz drewniane ozdobne belkowanie jednego

²⁹ Zenon Błądek, Tadeusz Tulibacki, *Dzieje krajowego hotelarstwa. Od zajazdu do współczesności. Fakty, obiekty, ludzie*, Poznań 2003, s. 124; Elżbieta Kozłowska - Świątkowska, *Cały świat gra komedię*, Białystok 1995, s. 23-24 i inne.

³⁰ M. Dolistowska, *W poszukiwaniu tożsamości miasta...*, dz. cyt., s. 260-261.

³¹ Piotr Sołowiej, *Lubię ten dom*, cz. 2, „300000. Pismo o rzeczach ludziach i Bogu”, 2011, nr 2, s. 22-23.

³² Piotr Boroń [w:] *Rektorzy Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku 1950-2014*, pod red. Lecha Chyczewskiego, Magdaleny Grassmann, Pawła Radziejewskiego, Marty Piszczatowskiej, Białystok 2014, s. 138-153.

³³ Andrzej Lechowski, *Białystok. Przewodnik historyczny*, Białystok 2009, s. 284. W opracowaniu błędnie podano numer budynku jako 3a.

³⁴ Budynek mieszkalny 3/1, Białystok, ul. Pałacowa 3/1, karta ewidencyjna zabytku architektury, opr. Barbara Tomecka, Maria Oleksicka, 1991, mps w zb. Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku, nr inw. 2546.

ze stropów sali na piętrze, a także narożne okna, rurowe balustrady i charakterystyczne opaski okienne z fakturą nawiązującą do obróbki kamieniarskiej. Natłok i chaotyczne rozmieszczenie reklam na elewacji zabytku znacznie naruszają jego walory artystyczne.

W podobny sposób została oszpecona **willa przy ulicy Nowogródzkiej 1** (il. 18 i 19). Budynek zrealizowano około 1926 r. dla Menachema Mendela Rywkinda³⁵. Podczas niemieckiej okupacji w domu tym zamieszkiwał doktor Gedali Rozenman, ostatni Naczelny Rabin Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Białymstoku i przewodniczący rady getta, prywatnie teść Rywkinda. Po wojnie, ukrywający się wcześniej w Brodach (ob. na terenie Ukrainy) Rywkind, wrócił z Armią Czerwoną do Białegostoku, gdzie został kierownikiem fabryki tekstylnej. Wyjeżdżając z Białegostoku do Izraela w roku 1946, podarował willę rodzinie Huzarskich jako dowód wdzięczności za ocalenie go podczas wojny. Rodzina Huzarskich w 1984 r. została wyróżniona przez Yad Vashem tytułem Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata³⁶. Willę wzniesiono w drewnianej konstrukcji zrębowej z tynkowanymi i malowanymi na biało elewacjami i mezzanino zdobionym „ząbkowym” szalunkiem. Bryła budynku, zbliżona do prostopadłościanu, posiada od strony ul. Nowogródzkiej uskokową fasadą (w planie), pięcioboczny ryzalit od strony ul. Ciepłej i dwukondygnacyjny taras na zapleczu. To jeden z najstarszych i najlepszych przykładów domów mieszkalnych zrealizowanych w duchu wczesnego funkcjonalizmu na terenie miasta. Niestety, adaptacja części willi do celów handlowych połączona z częściową wymianą stolarki okiennej i szalowania „sidingiem” obniżyła częściowo walory artystyczne tego zabytku.

Wyjątkowym obiektem na mapie białostockiego modernizmu pozostaje także dawny **pawilon Ośrodka Szkoleniowego Społecznej Pediatrii i Położnictwa, potocznie nazywany „domkiem szwedzkim” przy ul. Wołodjowskiego 2** (il. 20 i 21). Obecnie mieści się tu Administracja Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego. Budynek powstał w kwietniu 1959 r.³⁷ dzięki wysiłkom dr Ireny Białówny, cenionej w Białymstoku lekarki, pełniącej wówczas funkcję adiunkta w Katedrze i Klinice Chorób Dzieci Akademii Medycznej w Wojewódzkim Szpitalu im. J. Śniadeckiego w Białymstoku³⁸.

Budynek o wartości 100 tys. dolarów wraz z całym wyposażeniem został przysłany do

³⁵ Dom mieszkalny (willa), Białystok, ul. Nowogródzka 1, karta ewidencyjna zabytku architektury, opr. Barbara Tomecka, Marcin Tur, 2010, mps w zb. Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku; *Białostocka architektura modernizmu*, Białystok 2013, b.s.

³⁶ Informacje uzyskane w czerwcu 2012 r. od prof. Avrahama I. Rivkinda z Izraela. Patrz również: *Sprawiedliwi. Zbigniew Antoni Huzarski*, opr. Anna Janina Kloza [wg:] *Szlak Dziedzictwa Żydowskiego w Białymstoku*, w wersji elektronicznej na portalu internetowym: szlak.uwb.edu.pl – dostęp z dnia 4.11.2015 r.

³⁷ (a), *Delegacja UNICEF w Białymstoku*, „Gazeta Białostocka”, 1959, nr 46, s. 1.

³⁸ Mieczysław Sopek, Magdalena Szkudlarek, *Lekarz białostoccy w okresach: międzywojennym i powojennym. Irena Białówna (1900-1982)*, „Medyk Białostocki”, 2012, nr 108, s. 22-23. Patrz również: Franciszka Bakun, Zofia Hołoweńko, *Katedr i Klinika Chorób Dzieci [w:] Historia powstania Akademii Medycznej w Białymstoku. Studenci pierwszego rocznika*, pod red. Lecha Chyczewskiego, Magdaleny Grassmann, Pawła Radziejewskiego, Białystok 2012, s. 86.

Białegostoku jako dar szwedzkiej organizacji Rädde Barnen, współdziałającej z UNICEF. Projektantami pawilonu byli Szwedzi: architekt Tor Bunner i inżynier Curt Olsson, a wykonawcą robót montażowo - budowlanych – szwedzkie przedsiębiorstwo „AB Wallit” ze Sztokholmu. Jedynie wykopy i wykonanie betonowych fundamentów zostało powierzone miejscowemu przedsiębiorstwu³⁹.

Skromna architektura pawilonu o rozczłonkowanej parterowej bryle, opartej na planie zbliżonym do litery „T”, z dwuspadowym dachem krytym dachówką ceramiczną i elewacjami szalowanymi drewnianymi listwami w układzie pionowym, bliska jest tradycyjnym rozwiązaniom. O związkach obiektu z modernizmem przesądza technologia użyta do jego budowy. Budynek składa się z wielkometryrowych elementów prefabrykowanych sporządzonych z drewna. Stolarka drzwiowa wykonana została z drewna mahoniowego pokrytego politurą, zaś wiele materiałów instalacyjnych i wykończeniowych z tworzyw sztucznych i laminatów. W placówce warunki do szkolenia były komfortowe: zorganizowano 36 miejsc internatowych, salę wykładową, bibliotekę, zaplecze gastronomiczne. Choć z uwagi na plany rozbudowy zaplecza szpitalnego Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego, zakładana jest jego rozbiórka⁴⁰, to istnieje szansa na ocalenie tego wyjątkowego obiektu, np. poprzez jego translokację. Czy szansa ta zostanie wykorzystana?

Opisy do ilustracji:

1. Hala sportowa klubu „Jagiellonia” przy ul. Jurowieckiej 21 podczas rozbiórki, listopad 2008. Fot. S. Wicher
2. Biurowiec Fabryki Przyrządów i Uchwytów przy ul. Łąkowej 3. Stan z pocz. lat 70. XX w. Fot. J. Podlecki [wg:] *Ziemia Białostocka*, pod red. Kazimierza Szwejca, Kraków 1972
3. Chłodnia Składowa nr 1 przy ul. Baranowickiej 113 w maju 2012 r. Fot. S. Wicher
4. Willa przy ul. Artyleryjskiej 2/5 w listopadzie 2015 r. Fot. P. Lewkowicz
5. Sanatorium Żydowskiego Towarzystwa Ochrony Zdrowia dla dzieci zagrożonych gruźlicą przy ul. Fabrycznej 27. Stan z końca lat 20. XX w. [wg:] „Bauwelt”, 1930, nr 8, s. 230
6. Pawilon handlowy „Eldom” przy al. 1-go Maja 13/1 (ob. al. Piłsudskiego 13/1). Stan z końca lat 60. XX w. Fot. z zasobów Departamentu Urbanistyki Urzędu Miejskiego w Białymstoku
7. Dawny pawilon handlowy „Eldom” po przebudowie na potrzeby banku. Stan z maja 2007 r. Fot. S. Wicher
8. Hotel „Cristal” przy ulicy Lipowej 3/5, 1970 r., Fot. M. Gadzalski, ze zb. J. Łempickiej
9. Hotel „Cristal” po przebudowie, kwiecień 2015 r. Fot. S. Wicher

³⁹ Marian Truszkowski, *Pawilon szkoleniowy służby zdrowia w Białymstoku*, „Architektura”, 1962, nr 2, s. 64-65. Za zwrócenie uwagi na ten artykuł dziękuję mgr. inż. arch. Michałowi Chodorowskiemu z Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej.

⁴⁰ Jacek Nikliński, *Rozbudowa i modernizacja szpitala*, „Medyk Białostocki”, 2008, nr 71, s. 10-12. W ramach zorganizowanego konkursu architektonicznego została wyłoniona koncepcja pracowni Arch-Deco z Gdyni w składzie: Zbigniew Reszka, Michał Baryżewski, Michał Afeltowicz, Paulina Czurak, Łukasz Piankowski, Adrianna Bielenik, Anna Lip, Marek Kruk, Oskar Berent, Maciej Sikorski, Tomasz Żarnowski, dr hab. Piotr Czauderna.

10. Szkoła Powszechna im. Marszałka Józefa Piłsudskiego (ob. Szkoła Podstawowa nr 7 im. Hugona Kołłątaja) przy ulicy Wiatrakowej 18, październik 1936. Fot. ze zb. Szkoły Podstawowej nr 7 im. Hugona Kołłątaja [wg:] portalu internetowego: sp7bialystok.superszkolna.pl
11. Szkoła Podstawowa nr 7 im. Hugona Kołłątaja po pracach termo modernizacyjnych, luty 2012. Fot. S. Wicher
12. Willa przy ul. Grottgera 6 na pocz. lat 90. XX w. Fot. ze zb. Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku
13. Willa przy ul. Grottgera 6 po przebudowie, kwiecień 2015. Fot. S. Wicher
14. Dom przy ulicy Zajęcej 29, luty 2009. Fot. S. Wicher
15. Dom przy ulicy Zajęcej 29 w trakcie modernizacji, marzec 2015. Fot. S. Wicher
16. Willa przy ulicy Pałacowej 3/1 (ob. siedziba białostockiego Hufca Związku Harcerstwa Polskiego), 1991. Fot. Barbara Tomecka [wg:] karta ewidencyjna zabytku, w zb. Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku, nr inw. 2546
17. Willa przy ulicy Pałacowej 3/1, sierpień 2011. Fot. S. Wicher
18. Willa przy ulicy Nowogródzkiej 1 na pocz. lat 90. XX w. Fot. ze zb. Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku
19. Willa przy ulicy Nowogródzkiej 1, wrzesień 2013. Fot. S. Wicher
20. Pawilon Ośrodka Szkoleniowego Społecznej Pediatrii i Położnictwa, tzw. „domek szwedzki” (ob. Administracja Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego) przy ul. Wołodyjowskiego 2 – rzut budynku [wg:] „Architektura”, 1962, nr 2, s. 64.
21. Administracja Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego przy ul. Wołodyjowskiego 2,, marzec 2015. Fot. S. Wicher





11.



12.



13.



14.



15.



16.



17.



18.



19.



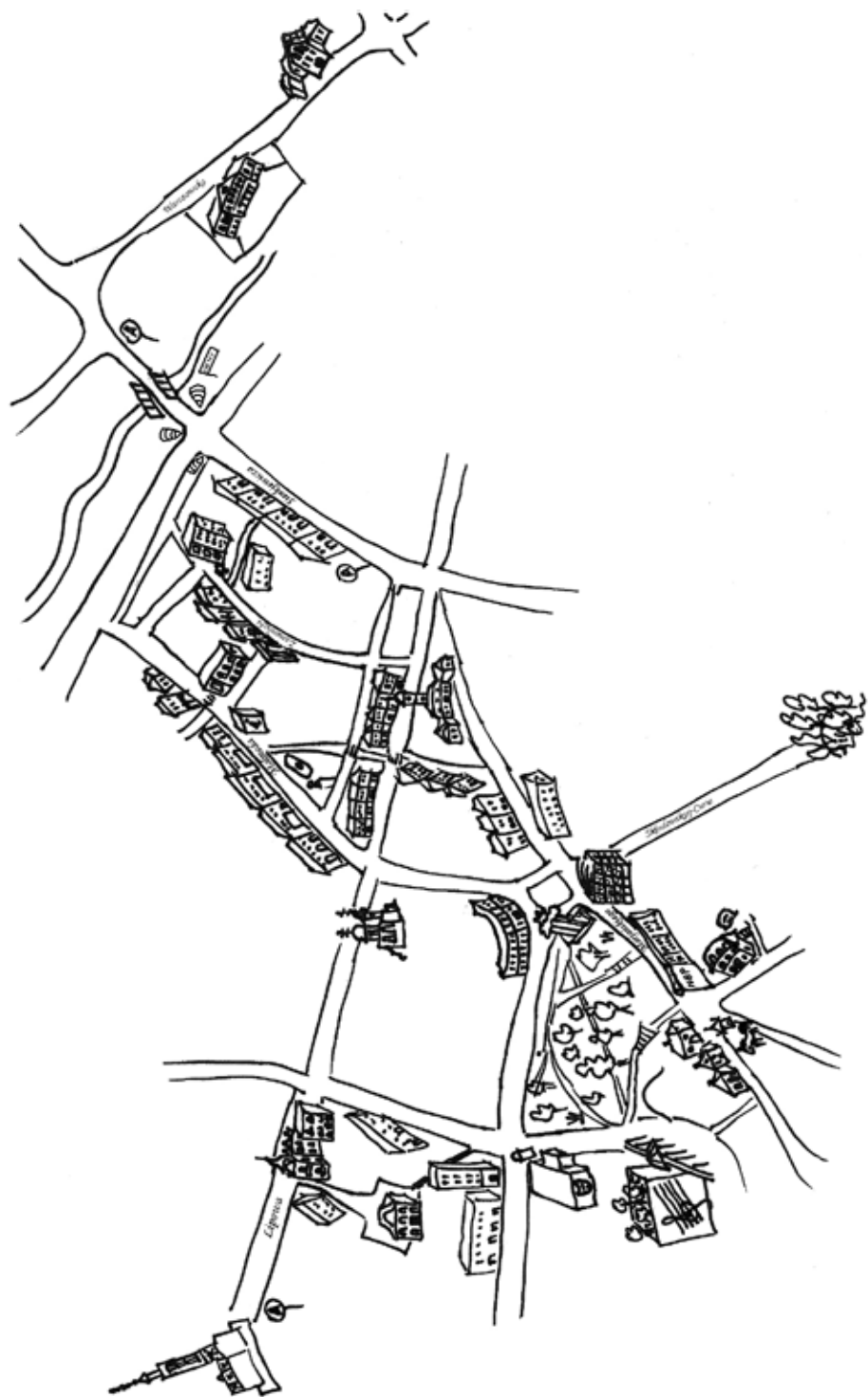
20.



21.

Zeszyt do edukacji
o dziedzictwie kulturowym
Białegostoku





QUEST: BIAŁYSTOK KOLEBKĄ ESPERANTO

TEMATYKA:

Wyprawa po skarb w Białymstoku umożliwi Wam odkrycie miejsc związanych z ideą oraz twórcą uniwersalnego języka esperanto, stworzonego w XIX wieku przez białostoczanina Ludwika Zamenhofa. Językiem esperanto posługuje się dziś kilka milionów osób na całym świecie. Podczas wędrowki Waszym zadaniem jest ułożenie hasła z ukrytych na trasie liter.

GDZIE TO JEST? Białystok to stolica województwa podlaskiego, 180 km od Warszawy.

JAK DOJECHAĆ?

Z Warszawy drogą krajową nr 8. Z dworca PKP/PKS dojazd komunikacją miejską – autobus nr 2, 10, 14 do przystanku „LIPOWA, Św. Rocha”. Początek questu przy ul. Lipowej nr 31/33 (dom Jakuba Szapiro).

CZAS PRZEJŚCIA: około 1 godziny.

Uwaga! Czytaj uważnie instrukcje w tekście, obserwuj rymy, spójrz czasem na mapkę – a z łatwością odgadniesz hasło.

Ma Białystok w swej historii wzniosłych faktów wiele.
Jednym z nich jest to, że w mieście tym, mój przyjacielu,
Żył w młodości Ludwik Zamenhof, ojciec esperanto.
Wędruj śladem tej historii, bo naprawdę warto.

Szukaj w pierw kamienicy z czarnymi balkonami,
Miejsce to jest związane z wojennymi czasami.
Był to dom Jakuba Szapiro, esperantysty znanego,
Przez niemieckich faszystów zamordowanego.

Na tablicy kamiennej znajdziesz esperanta przykłady,
Spróbuj to przeczytać, na pewno dasz radę.
Weź pierwszą literę ze słówka pierwszego
Dodaj pierwsze cyfry roku i tam wpisz ją, kolego.

Kuba Szapiro, jak go bliscy nazywali
Mógł się mnóstwem tekstów w esperanto pochwalić.
Stworzył pierwszy esperancki przewodnik po mieście,
Hołd mu zatem oddaj i ruszaj nareszcie.

Cofnij teraz swoje kroki w kierunku kościoła,
Piękny pałac secesyjny obejdz dookoła.
Mieszkał tu ród __ __ __ 2 __ __ __ , co sukno produkowali.
Być może ze swoim sąsiadem w esperanto rozmawiali.

Idź w głąb osiedla, kieruj się pod górę,
Wnet budynek się wynurzy z nietypowym murem.
Cegieł o różnych barwach i kształtach do budowy używano.
Taki styl „białostocką szkołą muratorską” zwano.

Po lewej od budynku jest przejście na skróty
Na ukos przez podwórze niech cię niosą buty.
Gdy do skrzyżowania dotrzesz, znajdziesz park przed sobą,
A po prawej Teatr __ 13 __ __ __ jest placu ozdobą.

Przed niewielką górką skręć w lewo, między drzewostan parkowy
Zejdź w dół po schodkach, aż trafisz na Polski Bank __ __ __ 6 __ __ __ __ .

Gdzie plac trójkątny, był kiedyś Rynek Sienny,
Handlował tu w każdy czwartek rolników tłum niezmierny.
Przy słynnej „wodopojce” na właścicieli konie czekały,
Takie drewniane domy już tylko w małej liczbie zostały.

Teraz szukaj uliczki, co ładnie się nazywa.
__ 7 __ __ __ __ , o nią chodzi, pod numerem 3 coś skrywa.

Z przodu dawna synagoga, potocznie „Piaskowa”,
Z tyłu siedziba esperantystów w piwnicy się chowa.

Tu Białostockie Towarzystwo Esperantystów
Kontynuuje tradycję z wieku zeszłego początków.
Przed wejściem do klubu głąz znajdziesz, wyczytaj z niego
Postanowienia światowego kongresu esperanckiego.

Weź pierwszą linijkę tekstu niepolskiego,
Szukaj czwartej litery słowa przedostatniego.
Na piąte miejsce hasła twego wpisu,
Jeśliś esperantem zainteresowany – do BTE się zapisuj.

Wróć sprzed siedziby Towarzystwa ulicą Marjańskiego
Kieruj się do rynku i ratusza miejskiego.
Po prawej miniesz kultowy niegdyś dom handlowy -
__ __ __ __ 11 __ __ odwiedzały kiedyś liczne wycieczki zakładowe.

Stań i spójrz w głąb Skłodowskiej ulicy,
A na końcu na górze wzrok twój kępe drzew wychwyci.
Tam powstać miał w 1931 roku
Pierwszy pomnik Doktora Zamenhofa w Białymstoku.

Komitet budowy pomnika, któremu Szapiro szefował
Nietypowy projekt monumentu przygotował.
Kształtem miał on __ 15 __ __ __ Babel naśladować,
Niestety, tej idei nie udało się zrealizować.

Za to od 1988 r. staraniem esperantystów licznych
Imię Zamenhofa nosi Dziecięcy Szpital __ __ __ 8 __ __ __ __ __ .
Jednej z sal w DSK imię Lidii - córki Ludwika nadano,
A salę do wygłaszania wykładów ESPERANTO nazwano.

Spod „Centralu” kieruj się do ratusza, jego wieżę hełm przykrywa
W latach dziecięcych Zamenhof codziennie tu bywał.
Wśród gwarnych handlarzy pochodzących z wielu narodów,
Mieszanka języków była konfliktów powodem.

Dlatego już w wieku kilku lat Zamenhof umyślił
Stworzyć łatwy język, zrozumiały dla wszystkich.
Jego reguły, w 1887 roku spisane,
Zostały pod pseudonimem „Doktoro Esperanto” opublikowane.

Dziś przy ratuszu Esperanto 14 __ __ __ się mieści
Można tam w menu znaleźć esperanckie treści.
Warto spróbować ciastka „Esperantka”, „buza” popić
A potem dalej śladów skarbu twego tropić.

Rynek z ruin powojennych odbudowano ładnie,
Zaraz rząd zdobnych kamieniczek w oko ci wpadnie.
Jedna z nich pokryta jest ornamentami z literek
Wpisz jedną tam, gdzie iloczyn czterech razy cztery.

A teraz szukaj przesmyku między domami,
Który cię do skweru Zamenhofa doprowadzi.
W centrum skweru popiersie naszego bohatera
W __ __ __ __ __ __ __ __ na nosie schowana litera.

Na sam początek hasła ją teraz chwytaj,
Datę urodzin i śmierci z cokołu odczytaj.
Na te święta oraz inne esperanckie uroczystości,
Pod pomnikiem zbiera się corocznie mnóstwo gości.

Idź przez skwer, koło organizacji turystycznej
Ulica Malmeda zawiedzie cię do śladu historii tragicznej.
Z czarnej tablicy na murze przeczytaj teraz
O losie Icchoka Malmeda, żydowskiego bohatera.

Drugą literę wziętą z drugiego wyrazu
Do szukanego hasła wpisuj od razu.
Znajdź trzecią cyfrę z roku tego wydarzenia
To miejsce w hasle czeka uzupełnienia.

Wejdziesz w szeroki zaułek między budynkami
Już numer **15** dobrze widoczny przed nami.
Przejdź przez przejście na ulicę Zamenhofs

Skręć w lewo i spójrz; ten widok już kochasz.

Sam twórca esperanta wita cię z balkonu.
Od lewej, na oknie, machając kapeluszem
Siedzi Jakub Szapiro z przyjacielem,
Też esperantystą, szczerze wyznać muszę.

Podejź blisko, z polskiej wersji tekstu
Na marmurowej tablicy weź literę pierwszą.
Ostatnia cyfra z roku urodzenia Ludwika właśnie
Wskaże ci jej pozycję w naszym mądrym hasle.

Teraz popatrz na zdjęcie „tego, czego nie ma”
I ruszaj przed siebie ścieżką brukowaną.

Gdy dojdiesz do ulicy Sienkiewicza, idź w lewo
Przejściem podziemnym przetnij Aleję Piłsudskiego.
Przejdź do Bulwarów Ireny _ _ **3** _ _ _ _ _ , której chwala!
Ona w czasie wojny dzieci żydowskie z getta ratowała.

Miń mostek, podejź jeszcze trochę, następnie skręć w prawo,
Na ulicę Warszawską; a gdy miniesz straż pożarną
Naprzeciw pięknej kamienicy rodziny Tryllingów,
Odczytaj z mosiężnej tablicy, co młody Ludwik robił w tym _ _ _ _ _ _ _ .

Gdy cały tekst przeczytasz dokładnie,
Rok powstania esperanto w oczy ci wpadnie.
Dodaj dwie środkowe cyfry i odejmij cztery
A otrzymasz miejsce w hasle tej litery!

Gdy już hasło masz gotowe, wiedz, że to klasyka;
To tytuł pierwszej książki do nauki tego języka.
Ruszaj więc pod nr 19 po skarb do Centrum Zamenhofs,
Którego dotyczy ostatnia questu strofa.

W dawnego szpitala żydowskiego odremontowanej kamienicy
W 2009 r. gościli 94-go Kongresu Esperantystów uczestnicy.

1	2	3	4	5	6		7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	

Miejsce na skarb (pieczętkę):

Opiekun wyprawy:

Regionalny Oddział PTTK w Białymstoku

www.bialystok.pttk.pl

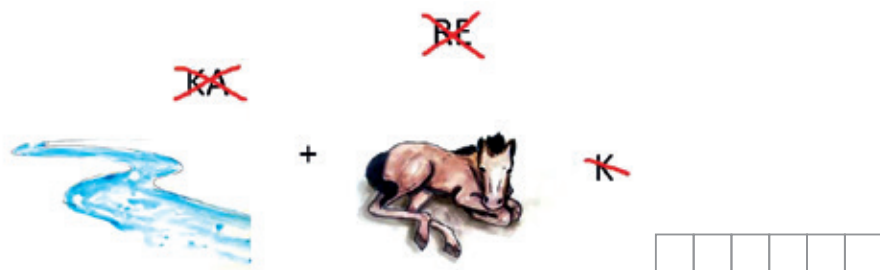


TEKST Z LUKAMI: UTWÓRZ HASŁO Z PONUMEROWANYCH LITER

1. Białystok jest _____¹⁶_____ województwa od 1919 roku.
2. W roku 1749 Białystok uzyskał prawa _____²_____ magdeburskie.
3. Ufundowany przez Jana Klemensa Branickiego _____¹⁰_____ pełnił funkcje handlowe.
4. Na początku XX wieku _____¹⁹_____ stanowili 60% mieszkańców Białegostoku.
5. Ludwik _____³_____, twórca uniwersalnego języka _____¹²_____ urodził się w 1859 r. w Białymstoku.
6. Jedna czwarta mieszkańców Białegostoku to wyznawcy _____¹³_____.
7. Najbardziej nowoczesnym gmachem w Białymstoku jest budynek Opery i _____⁴_____ Podlaskiej.
8. W 2009 roku odbył się w Białymstoku 94. Światowy _____¹¹_____ _____¹⁴_____.
9. Przy głównej ulicy, Lipowej, znajduje się zabytkowa _____¹_____ św. Mikołaja.
10. _____⁶_____ _____²¹_____ to rodzaj przegrody w cerkwi oddzielającej nawę główną od _____⁷_____.
11. Najwyższy tytuł Jana Klemensa Branickiego to _____⁹_____ wielki koronny.
12. Rozbudowany przez J.K. Branickiego pałac reprezentuje styl _____¹⁷_____.
13. 27 czerwca 1941 roku Niemcy spalili około 800 Żydów w Wielkiej _____²⁰_____.
14. Herb Białegostoku składa się z 2 części: w górnej jest _____¹⁸_____, a w dolnej Pogoń.
15. Założenia pałacowo-ogrodowe Branickich zyskało miano _____⁸_____ Podlaskiego.
16. Ostatnia żona Jana Klemensa Branickiego, Izabela, była _____²²_____ króla Stanisława Augusta _____⁵_____ _____²³_____.
17. Jedną z rzeźb w ogrodzie francuskim jest bóg wina, _____¹⁵_____.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

REBUSY



REBUSY

~~TSR~~ A = U



+ K +



~~S~~

~~YX~~

--	--	--	--	--	--	--	--



+



F=D

~~NDER~~

~~RUZELA~~

--	--	--	--	--	--	--	--



+

~~M~~



LA = AL ~~ARNIA~~

P=N

--	--	--	--	--	--	--	--

ROZWIĄZANIA DO MATERIAŁÓW EDUKACYJNYCH:

Quest – hasło LINGVO INTERNACIA

Tekst z lukami – hasło WIELOKULTUROWY BIAŁYSTOK

Rebusy – fontanna, boskiety, rzeźba, bukszpan, kaskada, altana

